

Przyjacielskie spotkanie na Krymie

Na Krymie odbyło się spotkanie przebywających w ZSRR na krótkim wypoczynku przywódców partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych. W spotkaniu wzięli udział: z Bułgarii — Todor Żiwkow, z Czechosłowacji — Gustaw Husak, z NRD — Erich Honecker, z

(Dokończenie na str. 2)

Gena 50 gr

ECHO KRAKOWA

ROK XXVII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 178 (8360)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, wtorek 1 sierpnia 1972 r.

Okolo 1000 uczonych z całego kraju przygotowuje materiały na II Kongres Nauki Polskiej

500 rocznica urodzin Mikołaja Kopernika, 200 rocznica powstania Komisji Edukacji Narodowej, pierwszego w Europie Ministerstwa Oświaty i Wychowania, 100 rocznica utworzenia w Krakowie Polskiej Akademii Umiejętności — oto rocznice, które zbiegając się w 1973 r. uzasadniają jednocześnie określenie tego roku — Rokiem Nauki Polskiej.

Dwa dalsze wydarzenia wielkiej rangi będą jak gdyby kłamerą spinającą historię polskiej myśli naukowej, jej współczesny kształt i przy-

szle kierunki rozwojowe. Chodzi o II Kongres Nauki Polskiej, który obradować będzie w czerwcu 1973 r. oraz o przygotowanie decyzji, mających na celu wprowadzenie nowego systemu edukacji narodowej, opracowywanego przez komitet ekspertów. Przygotowania do rocznicy kopernikańskiej i II Kongresu Nauki Polskiej już trwają. Program obchodów 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika jest niezwykle bogaty. Jego realizacja stawia przed polskim środowiskiem naukowym trudne zadania. Jak przewiduje przewodniczący lokalnego komitetu organizacyjnego Nadzwyczajnego Kongresu Międzynarodowej Unii Astronomicznej — prof. Józef Smak, w Polsce zbierze się na obradach ok. 3 tys. uczonych z całego świata. Kongres ten będzie obradować w Warszawie, Toruniu i Krakowie w dn. 4—12 września 1973 r. Niemal 200

(Dokończenie na str. 2)

Elektronika w Jasnej Polanie

„Zdrowia” wiekowych drzew w Jasnej Polanie, gdzie Lew Tołstoj spędził 50 lat życia, będzie strzegła technika elektroniczna. W ziemi zostaną zamontowane specjalne czujniki przekazujące informacje nt. jej składu chemicznego oraz środków koniecznych dla życia roślin.

W Jasnej Polanie ma być utworzone laboratorium biochemiczne, które będzie rejestrować np. zmiany zachodzące w atmosferze, w składzie chemicznym wody oraz stan liczebny ptaków i zwierząt.



Cynthia Lewis, 15-letnia uczennica z Houston w stanie Texas, została wybrana najładniejszą czarną nastolatką Stanów Zjednoczonych. Podczas konkursu w nowojorskiej Madison Square Garden 28 bm. pokonała ona 14 przedstawicielek różnych stanów USA. Na zdjęciu: Izy szczęścia na twarzy Cynthii Lewis po ogłoszeniu werdyktu jury.

Skrzydłaci alpiniści

Sukcesem zakończył się pierwszy lot na najwyższy w świecie lądowiec „Fiedzenko” w Pamirze. Sportowy wyczyn załogi śmigłowca typu „Mi-4” ma znaczenie praktyczne. W sprzyjających warunkach atmosferycznych lotnicze wałki będą dostarczały na wysokość 4.000 m n.p.m. żywność i wyposażenie dla ekspedycji geologicznych i stacji meteorologicznych.

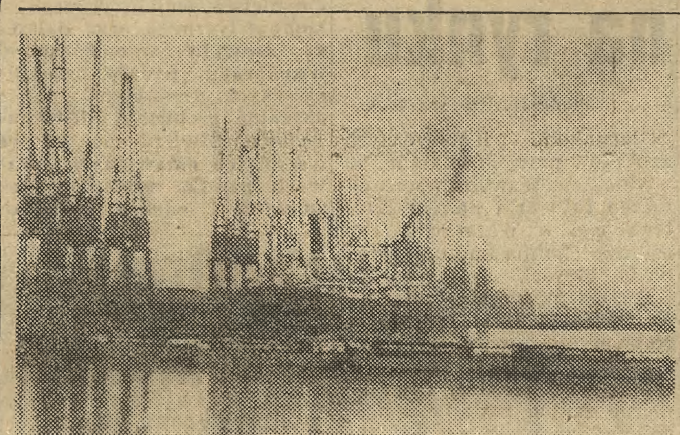
Młódzież — o ochronie przyrody

W Warszawie rozpoczyna się dziś 2-dniowe sympozjum młodzieży zrzeszonej w Międzynarodowym Związku Turystycznym — AIT. Celem tego spotkania jest omówienie podstawowych problemów związanych z zagrożeniem przyrody i wypracowanie metod zapobiegania szkodliwym skutkom współczesnej cywilizacji, techniki i przemysłu. Chodzi również o uwrażliwienie młodych ludzi na sprawy racjonalnej gospodarki zasobami przyrody.

Wypadek bez precedensu

Kolej zgubiła kombajn

Nie popisała się kolej w obojętnym trudnym okresie żniw — wysłany na początku ubiegłego tygodnia przez Fabrykę Maszyn Żniwnych w Płocku nowy kombajn zbożowy typu „Bizon” nie dotarł do nabywców — PGR w Miłkovicach (pow. Luban Śląski) na Dolnym Śląsku. Poszukiwania niezwyklej zguby (całego wagonu wraz z kombajnem) wszczęto w końcu ubiegłego tygodnia, kiedy to wraz z listem przewozowym dyrektora PGR — Miłkowice otrzymała tylko... kartę gwarancyjną.



DZIS RANO Z TELEFOTO
Unieruchomiony przez trwający w dalszym ciągu strajk dokerów port londyński. CAF — AP

Polskie teatry uczczą 50-lecie Kraju Rad

Polskie teatry uczczą przypadającą w br. 50 rocznicę powstania ZSRR wystawieniem licznych sztuk autorów Kraju Rad — zarówno klasycznych jak i współczesnych.

W okresie od września do lutego br. na scenach polskich w całym kraju odbędzie się ponad 30 polskich premier sztuk autorów radzieckich. Z prapremier polska publiczność będzie miała okazję zobaczyć m. in. nowe sztuki Aleksieja Arbuzowa — „Ten miły, stary dom” (Bałtycki Teatr Dramatyczny im. J. Słowackiego w Koszalinie), „Opowieści starego Arbatu” (zaplanowaną przez teatry: Polski w Bydgoszczy i im. W. Siemaszkowej w Rzeszowie) oraz „Szczęśliwe dni pechowca” (Teatr Nowy w Łodzi); Wiktora Rozowa — „Od wieczora do południa” (Teatr Rozmaitości w Krakowie i Teatr Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze).

21—24 st., nocą 13—11 st. C.

Bezpośrednio z fabryk nowe wyroby i artykuły trafiają na rynek

- Meble kuchenne
- Makaty regionalne
- Patelnie teflonowe

Ostatnio ukazały się na rynku kolejne nowości różnych branż naszego przemysłu. Informują o tym terenowi korespondenci PAP.

Bydgoskie zakłady dziewiarskie „Dzianotex” rozpoczęły produkcję tkanin typu zakardowego. Wytwarza się je z najlepszej przędzy japońskiej, francuskiej, włoskiej i polskiej — podobnej do krempliny. Aby zaspokoić popyt na zakardowe tkaniny jeszcze w br. uruchomione zostaną w Zninie i Mogilnie dalsze dwie filie „Dzianotexu”.

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra” w Szczecinie, wypuściły na rynek dodatkowo ponad 15 tys. spodni „texas” i 5 tys. młodzieżowych ubrań. Do końca br. liczba ta znacznie wzrośnie.

Nasz największy potentat koszulowy — ZPO „Wólczan-

ka” w Łodzi realizuje ekstras zamowienie. Szyje się tu koszule oraz bluzki dla kadry olimpijskiej przygotowującej

W 28 rocznicę POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Dzisiaj mijają 28 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Na barykadach stolicy w czasie 63-dniowych zmagania z hitlerowskim okupantem zginęło ćwierć miliona mieszkańców.

W 28 rocznicę Powstania społeczeństwo stolicy i kraju uczci pamięć bohaterów tamtych dni, poległych, pomordowanych, i zaginionych. Na mogiłach powstańczych na Woli i Powązkach, w miejscach walk straceń oraz pod „Nike” zapłoną znicze i zaśnieżone zostaną warty honorowe, a w godzinach popołudniowych złożone będą wieńce i kwiaty.

Wieczorem w Teatrze Polskim odbędzie się uroczysty wieczór.

Ustroń wielkim uzdrowiskiem

W Ustroniu przystąpiono do budowy wielkiego kombinatu leczniczo-rekreacyjnego, w skład którego wejdzie szpital chorób gośćciewych, sanatorium, kompleks obiektów wczasowych i zakład przyrodoleczniczy na 8 tys. zabiegów dziennie.

Jednocześnie gospodarze miejsczka pod Czantorią i Równicą czynią starania o rozbudowę bazy turystyczno-sportowej. Adaptowany zostanie dom kuracyjny na hotel miejski. Wybudowany będzie wyścig krzeselkowy w rejonie Jaszowa oraz zagospodarowane stoki Jelenicy.

BANK LUDZKICH SERC

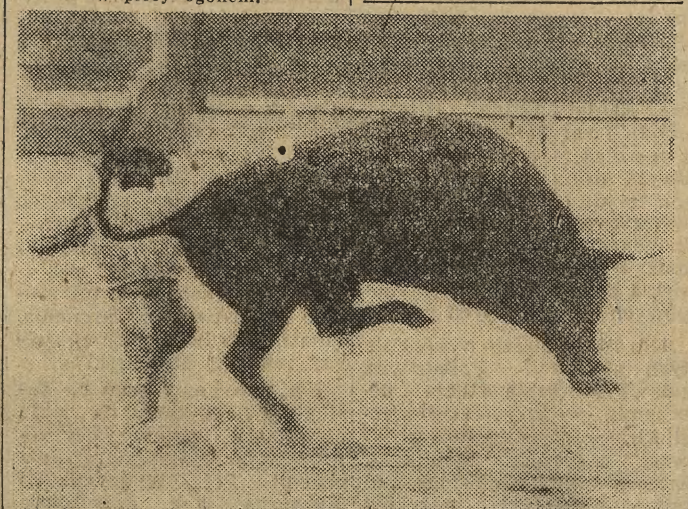
Apel nie pozostał bez echa

W dniu 25 ub. m. 72 r. opublikowaliśmy w Banku Ludzkich Serc, list 70-letniej, niewidomej starszki pragnącej nawiązać osobiste kontakty z ludźmi życzliwymi i serdecznymi.

Apel ten znalazł żywy odzew wśród naszych Czytelników — do redakcji zgłosiło

(Dokończenie na str. 2)

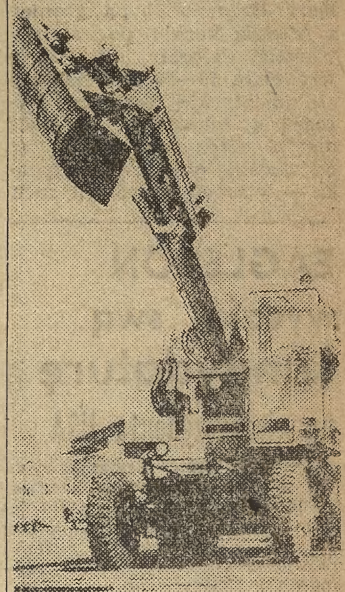
W czasie corridy na jednej z aren stolicy Hiszpanii — Madrytu, zdarzył się 30 bm. niecodzienny wypadek. Szarżujący byk minął się z „celem”, uderzwszy go tylko w plecy ogonem.



się do występów w Monachium. Będą one wykonane z pocienionej elano-bawełny oraz z torlenu w kolorze białym, jak też barwnie drukowane.

Aleksandrowickie Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Allen” w Bielsku-Białej produkują makaty ścienne ozdobione wzornictwem regionalnym. Ostatnio ukazały się makaty z

(Dokończenie na str. 2)



W fabryce koparek w Kalininie (europ. część ZSRR) przystąpiono do seryjnej produkcji koparki-wyrównywarki EO-332, przeznaczonej do wykonywania wykopów i jednocześnie wyrównywania brzegów rowów, powierzchni poziomych i zbocz, oczyszczania koryt rzek i kanałów z iltu i roślinności oraz innych prac. Koparka wyposażona jest w dieslowy podnośnik o mocy 75 KM.

CAF — APN



DELEGACJE RZĄDOWE NRD i Finlandii rozpoczęły w Helsinkach rokowania w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między obydwojma krajami.

NA FRONCIE północnym Wietnamu południowego w rejonie miasta Quang Tri rozpoczęły z nową siłą trwające od kilku tygodni walki. Nowe pododdziały saigonskiej piechoty morskiej przerzucone do tego rejonu, aby złuzować spadochroniarzy, bezskutecznie usiłowały zdobyć cytadelę w Quang Tri.

PREMIER Indii — pani Indira Gandhi oświadczyła w izbie ludowej parlamentu indyjskiego, iż zachowanie pokoju na subkontencie jest głównym celem Indii.

KOLA ONZ poinformowały, że sekretarz generalny ONZ — Kurt Waldheim uda się z oficjalną wizytą do Pekinu w sierpniu br.

PREZYDENT Egiptu — Anwar Sadat rozpoczął w Tobruku rozmowy z przywódcą Libii — płk Muammarem Kaddafim. Oba przywódcy omówiły, mają propozycję Libii w sprawie natychmiastowego utworzenia ścisłej unii między obu krajami.

RZĄD Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej złożył oświadczenie, popierające propozycje przedstawicieli szeregu państw ONZ, by na porządek obrad przyszłej sesji Zgromadzenia Ogólnego wnieść punkt „O utworzeniu warunków sprzyjających szybszemu, pokojowemu zjednoczeniu Korei”.

Kość mamuta na głębokości 8 m

Podczas kopania studni w miejscowości Churaj w Mongolii, robotnicy natrafili na głębokości 8 metrów na ogromną kość zwierzęcą. Jak stwierdzili uczeni, są to szczątki mamuta.

Gigantyczne korki samochodowe

Blaski i cienie wakacji we Włoszech

Korespondent PAP Zdzisław Morawski pisze: Od soboty rozpoczął się we Włoszech największy exodus wakacyjny. Na szosach i autostradach Półwyspu Apenińskiego w okresie od 29 lipca do 2 sierpnia przebywa równocześnie ponad 14 milionów pojazdów mechanicznych, z czego prawie połowę stanowią samochody turystów zagranicznych.

Wędrowniacy to najwięcej, zagłębia turystycznego "Europy spowodowała już liczne, groźne konsekwencje.

Przed wszystkim — korki na szosach i autostradach. Na autostradzie wiodącej od Przelęczy Brenerskiej na granicy z Austrią korki po stronie włoskiej sięgają w czasie weekendu 15—20 km. Na szosie adriatyckiej pomiędzy Pescara a Anconą — biegnąca niemal przez cały czas przez nadmorskie osiedla i miasteczka — w sobotę i niedzielę ruch

kolowy został w praktyce całkowicie zakorkowany.

Z lotu piaka szosa ta, mająca blisko 150 km długości, wyglądała jak wielki, ciasno zatłoczony parking. Całą powierzchnię szosy wypełniały samochody stojące jeden za drugim i posuwające się w ślimaczym tempie lub po prostu stojące w miejscu.

Każdy najmniejszy wypadek powodował w takiej sytuacji całkowite zablokowanie ruchu, zaś pomoc dla rannych można było zapewnić jedynie za pomocą helikopterów.

Na autostradach tragedią turystów stał się brak możliwości zatrzymania się. Parkowanie na pasach jezdnych autostrad jest surowo wzbronione, ponieważ grozi wypadkiem. Wszystkie parkingi i inne miejsca dozwolonego postoju, np. przy stacjach benzynowych, zostały całkowicie zapchane pojazdami, których pasażerowie chcieli odpocząć po wielu nieraz tysiącach kilometrów jazdy.

Podróż na urlop stała się w tych warunkach prawdziwą męczarnią. Zaś prasa włoska podkreśla absurdalność sytuacji, w której urlopy wyznaczone są niemal wyłącznie na lipiec i sierpień, co powoduje z jednej strony niewłaściwe wykorzystanie urządzeń turystycznych, z drugiej zaś — udrękę dla urlopowiczów.

EAGLETON wycofał swą kandydaturę na wiceprezydenta USA

Senator Thomas Eagleton wycofał swą kandydaturę na wiceprezydenta USA z ramienia partii demokratycznej. Eagleton podjął tę decyzję w poniedziałek wieczorem po przeszło dwugodzinnej rozmowie z McGovernem.

Przynajmniej rezygnacji Eagletona jest kampania jaką rozpędzono wobec jego osoby na łamach prasy amerykańskiej. Ujawniono mianowicie, że w latach sześćdziesiątych Eagleton odbył kurację psychiatryczną i trzykrotnie poddawany był leczeniu za pomocą elektrostrząsów.

McGovern nie ujawnił jeszcze kto będzie kolejnym kandydatem demokratów na wiceprezydenta.

Warto dodać, że po raz pierwszy w historii USA kandydat na stanowisko prezydenckie wycofał się z wyborów.

KRONIKA wypadków

● Minionej doby MO zarejestrowała w Krakowskim 11 wypadków drogowych, w których 3 osoby zginęły i 8 zostało rannych.

● W Wielkiej Wsi (pow. Kraków), samochód ciężarowy potrafił śmiertelnie 33-letniego Józefa Litewkę.

● W Buczu, (pow. Brzesko), jadąc na rowerze 39-letnia Emilia Gaczoł, w czasie wyprzedzania furmanki, na lewym poboczu została najechana z napięciwką przez półciężarówkę „żuk”. Ciężko ranna zmarła w szpitalu.

● W Brzeszczach (pow. Oświęcim), na ul. B. Prusa dostał się pod koła samochodu 3-letni Arkadiusz Gawęda, który poniósł śmierć na miejscu.

Rok bieżący obchodzimy w naszym życiu muzycznym, jako „Rok Moniuszkowski”, ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci (4. VI. 1872) zasłużonego autora „Halki” i „Strasznego dworu”. Wszelkie rocznicowe obchody, jubileuszowe, okolicznościowe festiwale (na których nadmiar zresztą często się u nas narzeka) przynoszą z pewnością ważną korzyść: przybliżają do społeczeństwa postać artysty, któremu są poświęcone, pozwalają na szersze i pełniejsze zaznajomienie się z jego życiem, środowiskiem, twórczą spuścizną.

Czy na naszym krakowskim terenie właśnie dzięki temu, że mamy „Rok Moniuszkowski” więcej się o Moniuszce dowiadujemy, częściej słuchamy jego muzyki?

Otóż — niestety — wydaje mi się, iż nasz krakowski „Rok Moniuszkowski” przebiega w dziwnej ciszy i zapomnieniu. Zaczynamy od sprawy podstawowej: o twórczości Moniuszki w szerszych kręgach melomanów wie się właściwie niewiele. Moniuszko na naszych scenach i estradach — to kilka dosłownie jego oper („Halka”, „Straszny dwór”, „Verbun nobile”, „Flis”, rzadziej „Hrabina” i „Paria”), najwyżej kil-

się prawie 20 osób, które chętnie zadeklarowały swoją pomoc. Postanowiliśmy odwiedzić autorkę apelu Joannę W. i jej męża Felicjana, aby na miejscu przekazać im dowody życzliwości naszych miłych Czytelników. Kiedy doręczyliśmy adresy — oboje ogromnie byli wzruszeni, że tyle serce ludzkich chce im okazać swoją pomoc.

W słowach prostych i szczerych wyrazili swoje podziękowanie nam i prosząc o przekazanie go na łamach „Echa”. Czynnym zadość ich prośbie i sami również serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy na apel odpowiedzieli. (bef)

Ważnym zadaniem jest również serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy na apel odpowiedzieli. (bef)

ZIEMIA koszalińska otrzymała wczoraj na kilka miesięcy przed terminem dwa nowe zakłady produkcyjne. W Karlinie ukończono budowę fabryki płyt wiórowych. W Ustce baza rybacka „Korab” wzbogaciła się o zmodernizowaną i rozbudowaną wytwórnię konserw rybnych.

WCZORAJ powrócił do Gdyni z kolejnego rejsu do Kanady nasz liniowiec „Stefan Batory”. Już 3 sierpnia statek wyruszy w kolejny rejs do Montrealu.

Z KRAJU

W BIEŻĄCEJ 5-letniej buduje się w całym kraju 29 hoteli, z których największe będą obiekty Orbisu: „Helios” w Toruniu, „Patria” w Częstochowie oraz „Hewelius” w Gdańsku.

WCZORAJ we Wrocławskich Zakładach „Elwro” rozpoczęto montaż ostatnich elementów 500-go komputera polskiego „Odra-1304”, przeznaczonego dla SGPiS w Warszawie.

W CZASIE ostatniego weekendu w 356 wypadkach drogowych poniosły śmierć 23 osoby, a 324 odniosły obrażenia. 81 ofiar wypadków przewieziono do szpitali. Nadmierna szybkość pojazdów, nieuwaga przechodniów oraz stan nierzeczywisty użytkowników dróg — oto główne przyczyny większości wypadków.

Nowe artykuły na rynku

(Dokończenie ze str. 1)

wizerunkami historycznych zabytków naszych miast m. in. z widokiem Wawelu, wrocławskiego ratusza i Zamku Królewskiego w Warszawie. Te ostatnie chętnie kupują zagraniczni turyści.

Dużym popytem cieszą się meble kuchenne z fabryki w Nowym Miasteczku, pow. Nowa Sól. Aby lepiej zaspokoić zamówienia krajowe i zagraniczne zakład zostanie rozbudowany, zwiększy się jego zapożycie, podwoi produkcja.

Fabryka Naczyn Emaliowanych w Olkuszu dostarczyła na rynek pierwszą partię tzw. telefonowych patelni, które umożliwiają smażenie mięsa bez użycia tłuszczu. Patelnie sprzedaje się ze specjalną ściereczką do mycia oraz drewnianą łopatką, której używa się przy smażeniu.

Co słyszać?...

Dwanaście tomów będzie liczyła największa w świecie encyklopedia dla dzieci. Kompendium wiedzy z dziedziny nauki, techniki i kultury jest dziełem moskiewskiego wydawnictwa „Pedagogika”. Pierwszy tom ukazał się ostatnio na radzieckim rynku księgarskim, wzbudzając wielkie zainteresowanie nie tylko młodych czytelników, lecz również wydawców zagranicznych.



Przyjacielskie spotkanie na Krymie

(Dokończenie ze str. 1)

Mongolii — Jumdzagijn Cedebal, z Polski — Edward Gierrek, z Rumunii — Nicolae Ceaucescu, z Węgier — Janos Kadar, z ZSRR — Leonid Breżniew i Nikołaj Podgorny.

Dokonałi oni owocnej wymiany poglądów na temat budownictwa socjalistycznego i komunistycznego oraz dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy państw socjalistycznych. Omawiano także aktualne problemy międzynarodowe. Stwierdzono, że we wszystkich omawianych sprawach panują wzajemne zrozumienie i jednolite poglądy.

FESTIWAL CHOPINOWSKI

w Dusznikach-Zdroju

5 sierpnia rozpocznie się XXVII Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach-Zdroju w którego programie nie zabraknie interesujących wydarzeń. Festiwalowa publiczność usłyszy oba koncerty fortepianowe Chopina, a program recitali przyniesie m. in. sonaty, nokturny, najpiękniejsze mazurki, ballady, walce, etudy, polonezy. Na festiwalu po raz pierwszy będzie wykonanych kilka utworów Chopina w ukladzie na 4 ręce (m. in. polonezy i tarantelle).

Ciekawsze imprezy towarzyszące zapowiada SPAM. Będą to audycje słowno-muzyczne pt. „Chopin na Majorce”, „Ulubieni kompozytorzy Fryderyka” oraz „Chopin w Anglii”, na których wystąpią znani wokaliści, recytatorzy i pianiści.



W małych piwiarniach na jednym z przedmieść Wiednia spotkać czasem można niezwykłego klienta — Maxa — starego konia z pobliskiej ujeżdżalni. Max lubi zaglądać do kufła, gdy tylko właściciel mu na to pozwala i zabierze go z sobą na małe piwo. CAF — Votava

POLSKO-RADZIECKIE porozumienie o współpracy naukowo — technicznej

Wczoraj, po tygodniowym pobycie w Polsce opuściła Warszawę delegacja radziecka z wicepremierem, przewodniczącym Komitetu Zaopatrzenia Materiałowo-Technicznego przy Radzie Ministrów ZSRR — Weniamentem Dymyszczem. W wyniku rozmów przeprowadzonych przez delegację radziecką z polskimi resortami gospodarczymi i instytucjami państwowymi podpisane zostało w Warszawie polsko-radzieckie porozumienie o współpracy naukowo-technicznej w zakresie gospodarki materiałowej.

Zbliża się II Kongres Nauki Polskiej

(Dokończenie ze str. 1) nocześnie zbierze się w Polsce Kongres Międzynarodowej Unii Historii i Filozofii Nauki, który również przebiegać będzie pod znakiem rocznicy kopernikańskiej.

Będzie to więc rocznica o wielkim znaczeniu polityczno-prestiżowym, do której przygotowania aktywizują polskie środowiska naukowe w celu przedstawienia międzynarodowej opinii naukowej osiągnięć polskiej nauki. Około 1000 uczonych z całego kraju przygotowuje materiały do II Kongresu Nauki Polskiej. Komitet organizacyjny działający pod przewodnictwem prof. Włodzimierza Trzebiatowskiego, zorganizowany jest w 70 podsekcji i 17 sekcji, które opracowują materiały dla poszczególnych dyscyplin i dziedzin nauki i techniki.

W okresie przygotowań do Roku Nauki Polskiej obserwuje się wzmoczoną aktywność środowisk naukowych. Trwają dyskusje nad problemami przeszłości, teraźniejszości i przyszłości nauki polskiej. Dokonuje się bilansu dokonań, analizuje kierunki natarcia. W efekcie uzyskamy dokładne rozeznanie w naszych możliwościach i potrzebach.

Wyprawa speleologów do Afganistanu

Wczoraj wyruszyła pierwsza wyprawa polskich speleologów do Afganistanu. Celem ekspedycji jest penetracja jaskiń masywów górskich centralnego Afganistanu — pasma Paghman, Koh-i Baba oraz Paropamis. Program przewiduje badania geologiczne, hydrologiczne i meteorologiczne eksploracyjne jaskiń, obserwację klimatyczną oraz biologiczną.

Wyprawa speleologiczna do Afganistanu potrwa ok. dwóch miesięcy.

Pogrzeb Mieczysławy ÓWIKLIŃSKIEJ

Tysiące mieszkańców stolicy pożegnało wczoraj nestorkę polskiej sceny — Mieczysławę Cwiklińską. W konducie żałobnym, który uformował się u bram cmentarza Powązkowskiego, kręcili, obok rodziny, ludzie teatru, przyjaciele artystki, działacze kulturalni, przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki z wiceministrem Aleksandrem Syczewskim. Na podium niesione są odznaczenia

państwowe — a wśród nich Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski — jakie przyznano Mieczysławie Cwiklińskiej za wybitne osiągnięcia dla polskiej kultury teatralnej.

W imieniu aktorstwa polskiego głos zabrał prezes Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu — Gustaw Holoubek. Była aktorką w najpiękniejszym i najgłębszym tego słowa znaczeniu — powiedziała on — ofiarowała swoje życie ludzkiemu sercom i umysłom, obdarowując ich swym talentem i życzliwością z rzadko spotykaną szczerością. Przyłączamy się do milionów tych, którzy wyrażają podziw dla jej życia. Żegnamy ją trwałą pamięcią. Osobistymi wspomnieniami wielu lat przyjaźni z Mieczysławą Cwiklińską podzielił się artysta scen śląskich Bolesław Mierzewski.

Mogiłę pokryły niezliczone bukiety, wianki i wieńce.

Kol. WŁADYSŁAWIE RÓŻAŃSKIEJ

kierownikowi Działu Lalek Regionalnych — składamy wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Zarząd i Rada Spni im. St. Wyspiańskiego w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wiślna 2. Telefony: centrala 235-60, redaktor naczelny 216-73, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miejski 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-53, archiwum 546-34, Biuro Ogłoszeń 550-40.

Na półmetku Roku Moniuszkowskiego

kanaście pieśni w repertuarach śpiewaków - solistów i chórów amatorskich; raz na dwadzieścia lat — „Widma” i raz na kilka lat — uwertura „Bajka” na estradzie. I to właściwie wszystko. A przecież Moniuszko jest twórcą ok. 300 pieśni, szeregu kantat („Milda”, „Nijola”, „Pani Twardowska”), 24 oper i operetek, 4 baletów, muzyki do 14 dramatów teatralnych (m. in. do „Hamleta”, „Kupca weneckiego”, „Zbojców”, „Lili Wenedy”), licznych utworów muzyki kościelnej, kilkudziesięciu kompozycji fortepianowych i kameralnych itp.

Kto kiedy słyszy wykonania tych utworów? Przedziwna zмова milczenia otacza obywateli — i przeważającą, jeśli idzie o liczbę kompozycji — część twórczości Moniuszki. Zmowa kwitowana czasami przez niektórych muzyków

wstydlwym: „To słabsze. Nie warto tego wykonywać”. To tak zresztą, jakby ktoś powiedział, iż w Krakowie powinien istnieć tylko Wawel, Sukiennice i kościół Mariacki, a o reszcie zabytków, jako „słabszych” powinno się zapomnieć. A poza tym — ów stan „moniuszkowskiego milczenia” przedstawia w jakże kompromitującym świetle nasz własny stosunek do rodzimych twórców kultury narodowej.

Czy w „Roku Moniuszkowskim” postaramy się — chociażby trochę — przełamać tę barierę zapomnienia, jaka otacza lwia część spuścizny twórczej Moniuszki?

Nie zamykamy oczu na zaślubi: piękne karty na polu utrwalania i popularyzowania twórczości Moniuszki zapelnia obecnie Pol. Wydawnictwo Muzyczne. Jak dotychczas,

PWN wydało ok. 100 tytułów, obejmujących wszelkie dziedziny twórcze Moniuszki. Rozpoczęto wydawanie źródłowo-wykonawcze „Dzieł” pod red. prof. W. Rudzińskiego (obejmuje to w sumie 34 tomy w seriach: pieśni, opery, muzyka sceniczna, chóralna, instrumentalna; ukazały się już pierwsze tomy „Pieśni”). Liczne wychodzą też wydawnictwa okolicznościowe, edycje książkowo-albumowe („Listy Moniuszki” — pełne wyd. korespondencji, albumy i monografie Moniuszki, pióra J. Prosnaka i W. Rudzińskiego — itp.).

Ową jednak bazę nutowo-wydawniczą dzieli od muzycznej praktyki wykonawczej — estradowej i scenicznej — istna przepaść. Jak dotychczas, mimo już półmetka „Roku Moniuszkowskiego” w Filharmo-

ni Krakowskiej nie poświęcono ani jednego koncertu, ani nawet jednego utworu w repertuarach spuściznie Moniuszki. Również nasz Teatr Muzyczny-Opera poza opatrzeniem jednego z bieżących spektakli „Strasznego dworu” nagłówek „uroczyste przedstawienie” nie wprowadził nowego moniuszkowskiego na swą scenę.

Rzecz ciekawa: ambicje i ciężar „Roku Moniuszkowskiego” przejęły na siebie w Krakowie inne placówki artystyczne, stowarzyszenia społeczne. Organizuje interesujące imprezy „Roku Moniuszkowskiego” Krakowski Dom Kultury (w którym życie muzyczne w ostatnich czasach rozwija się wprost imponująco), Klub Miłośników Muzyki, niektóre szkoły muzyczne.

Ale to za mało. Jeszcze czas się poprawić. Postaramy się, aby druga połowa „Roku Moniuszkowskiego” w Krakowie — w sposób między instytucjami muzycznymi skoordynowany i planowy — bardziej godnie czeła Stanisława Moniuszki i szerszej populacji jego muzykę, niż dzieje się to dotychczas.

JERZY PARZYŃSKI



Bieszczady, kraina relaksu, turystycznych wędrowek, rejon czystych wód i niezapomnianych widoków, o tym wszystkim wiemy. Ale, że właśnie tam czynne jest od lat zagłębie węglowe, że w pow. ostrzyckim skoncentrowała się produkcja węgla, dla wielu z nas jest zaskakującą nowością. Chodzi tu — pocieszymy zwolenników nieskażonych wód i dziewiczego krajobrazu o węgiel drzewny. Jego wypał prowadzony jest przez Przedsiębiorstwo „Las”. Przeznaczony głównie dla przemysłu chemicznego i hutnictwa, węgiel drzewny z bieszczadzkiej mieszczyzny uzyskuje się według recepty z wieloletniemu rodowodem, tak samo wypalany przez wiele pokoleń specjalistów w tej unikalnej branży. Na zdjęciu: przez kilka dni, bez dostępu powietrza, przykryte szczelną warstwą ziemi, bukowe bierwiona będą się tlić. Po odkryciu mieszczyzny, zrzuceniu ziemi — uzyskuje się czysty węgiel drzewny, surowiec bardzo potrzebny, ceniony, wciąż jeszcze przez Polskę importowany.

Na pomoc powstańczej Warszawie

„Skala” maszeruje na północ

Pod kilkoma pseudonimami — „Grzegorz”, „Sylwester”, „Ziemiowit”, w końcu „Skala”. Znako- mity żołnierz i organizator w maju 1944 roku zostaje szefem „Kedywu” Okręgu Krakowskiego AK. Na wieść o wybuchu Powstania Warszawskiego zarządza koncentrację podległych mu jednostek i tworzy Samodzielny Batalion Partyzancki „Kedywu” Okręgu AK Kraków, który jako jednostka taktyczna wchodzi w skład Grupy Operacyjnej „Słask” dowodzonej przez płk. „Gardę” — Godlewskiego. Batalion „Skala” rusza w kierunku Warszawy...

FATALNE MIEJSCE

W Kaczych Błotach, zanim przybyli tam żołnierze „Skali” obozowali partyzanci częstochowscy śledzeni bacznie przez Niemców. Kacze Błota były więc niebezpieczne, ten teren hitlerowcy znali.

11 września po odprawie dowódców kompanii i plutonów „Skala” wraz z adiutantami por. „Piotrem” — Zygmuntem Kmitą i ppor. „Spokojnym” — Henrykiem Januskiewiczem oraz trzema konnymi zwiadowcami pojechał do pobliskiej gajówki w celu uzgodnienia wspólnych działań z „Ponurem” (Jerzy Kurpiński), którego oddział również znajdował się na tych terenach. Ledwie oddalili się o kilometr od obozowiska posypali się na nich strzały. Otoczyli ich oddziały hitlerowców i włosowców z SS „Galizien”. Rozpoczęła się walka między sześcioma partyzantami i wielokrotnie licniejszym wrogiem. Pada pod kulami por. „Piotr”, podch. „Lew” nie może uwolnić nogi spod ciała zabitego konia. Ginie. „Skala” z pozostałymi partyzantami wycofuje się do lasu. W tym samym czasie gdy posypali się pierwsze strzały na jego grupę, Niemcy — w sile dziesięciokrotnie przewyższającej liczebność batalionu „Skala” — zaatakowali obozowisko.

Uderzyli z trzech stron. Walka trwa 7 godzin. Zginęło w niej 68 hitlerowców, 120 zostało rannych. W lesie zostają ciała por. „Piotra”, pchor. „Łęczycy”, pchor. „Orlika”, i jeszcze 8 partyzantów. Z dymem idą tabory zawierające sprzęt bojowy, umundurowanie, aparaty służb łączności...

ODWRÓT

Ale większość partyzantów przebiega się przez pierścień okrażeń i przedostaje do oddziału „Ponurego”, który u dziela im pomocy. „Skala” w tym czasie kluczy w lesie. Jego zastępca „Powolny” (Ry-

Zbyt wysoka cena turystycznego lata



Nie chodzi tu o koszt kwarter, wyżywienia, czy przejazdów. To niewątpliwie obliczono już w każdej rodzinie wcześniej i odpowiednio do wyniku zaplanowano w domowym budżecie. Chodzi w tej chwili o cenę, jaką za nasz urlopowy wypoczynek, turystyczną wólcę, płaci rokrocznie przyroda. Wiadomo, ile złotych wpływa od przemysłu jako kary za zatrucie wód, za zanieczyszczanie powietrza. Oblicza się te sumy w setkach milionów złotych. Wiadomo także, iż są to sumy niewspółmiernie małe, w stosunku do faktycznych strat poniesionych przez społeczeństwo i gospodarkę. Przez rok cały czytamy z oburzeniem prasowe notatki o kolejnych martwych ławicach ryb, o zatruciu wód fenolem, kłusownictwie itp. Przez rok cały solidaryzujemy się z głosami potępiającymi wszystkich, którzy przez lekkomyślność dopuszczają się zbrodni na przyrodzie. A właściwie nie przez rok cały, ale tę jego część, na którą nie przypada fala urlopów.

W czasie urlopów bowiem zbyt wielu z nas stosuje inne

kryteria i miary dla spraw ochrony środowiska. W leśnych rezerwach zostawiamy po sobie śmieci, zdeptaną roślinność nie bacząc, iż być może, należy ona do roślin chronionych. Ciągniemy za kajakami błyszcz w nadziei, że złapiemy szczupaka. Rozpalamy w lesie ogniska, choć tablice ostrzegają nas przed pożarami. Ot, urloki lata i swobody. Jeśli czasem nawet trapią nas wyrzuty sumienia, rozgrzeszymy się łatwo: cóż znaczy jedna rybka wobec całych ławic niszczonych przez przemysł... Cóż jeden kwiatek, nawet i strzeżony, wobec milionowych kar płaconych za podobne przestępstwa przez fabryki.

Tym, którzy lubią arytmetyczne zabawy, proponujemy rachunek następujący: jest nas 33 miliony, niech każdy z nas, biorąc statystycznie, dokona szkody szacowanej raptem na 10 złotych. Rezultat mnożenia da liczbę 330 milionów złotych. A przecież szkody za wandalizm wobec przyrody nie dadzą się wyrazić tylko w miernikach finansowych. Płacą za nie całe pokolenia, płacą złotówkami, zdrowiem, niedostatkami wielu naturalnych bogactw.

Równocześnie z rozwojem cywilizacji rośnie tęsknota człowieka do wypoczynku na łonie natury. Szukamy czystej, zielonej bujnej i soczystej, estetycznych wrażeń wzrokowych. Jednak cofając się w pewnym stopniu do warunków pierwotnych, do jak najbliższego kontaktu z przyrodą, nie możemy odrzucić dorobku wiedzy i kultury, jaki dzieli nas od naszych przodków. Tym się od nich różnimy, a przynajmniej różnić powinniśmy. Ta nasza wiedza i kultura powinny chronić nas samych i środowisko przed wandaliz-

mem, bezmyślnym szkodnictwem, przed tym, by cena turystycznego lata nie była za wysoka tak dla nas samych, którzy nieraz zechcemy jeszcze z uroków przyrody skorzystać, jak i dla przyszłych pokoleń. O ile oczywiście coś dla nich zostanie...
E.D.

SZACHY we trójkę

Wykładowca uniwersytetu w Rochester (USA), Robert Zubrin, otrzymał patent na swój wynalazek — szachy, w które mogą grać trzy osoby. Ponieważ grono partnerów zostało rozszerzone, Zubrin dla trzeciej osoby wprowadził kolor czerwony, zaś partie rozgrywa się aż na 96 polach.



MODA Z ESTONII
Taliński dom mody przygotował na sezon letni wiele sukien wieczorowych z jedwabiu naturalnego. Są to w większości sukienki maxi, preferowane przez tegoroczną modę na wieczór. Na zdjęciu: sukienka z barwnego jedwabiu w stylizowane kwiaty. Zapięcie portfelowe obszyte falbaną. Krótkie rękawy kimonowe.
CAF — TASS

V JESIEŃ TATRZAŃSKA

Tym razem pod namiotem

Kto spędzi urlop w Zakopanem w początku września, ten wygra rzadką premię: będzie obserwatorem jedynej w swoim rodzaju imprezy — międzynarodowego spotkania zespołów folklorystycznych ziem górskich z całej niemal Europy. I to zespołów najlepszych.

„Jesień Tatrzańska” — tak po prostu mówi się o Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem — szybko wyrobiła sobie renomę u nas i za granicą. Nagrody stąd wywiezione są w wysokiej cenie. W tym roku do konkursu folklorystycznego o „Złoty ciupage” staną zespoły z Austrii, Bulgarii, Czechosłowacji, Francji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Norwegii, Rumunii i Wielkiej Brytanii. Spodziewany jest przyjazd artystów ludowych z Irlandii, Węgier, Włoch i Związku Radzieckiego. Z dużym zainteresowaniem oczekuje się także na przyjazd zespołu „Les Zacheos de Sierra” ze Szwajcarii, który będzie reprezentowany w Zakopanem po raz pierwszy.

W pobliżu hali sportowej Ośrodka Olimpijskiego staną namioty cyrkowy, przewidziany na 2.500 osób. Tak

więc imprezy, w zależności od pogody, odbywać się będą w plenerze pod Wielką Krokwią, lub pod namiotem i w salach Zakopanego.

V Festiwal Folkloru Ziemi Górskich trwać będzie od niedzieli 3 września do niedzieli 10 września br. Towarzyszyć mu będą m. in.: Konkurs Kapel Regionów Górskich (również międzynarodowy) oraz „Posiady Góralskie” czyli finał konkursu literackiego na regionalną gawędę. Dla miłośników przyrody przygotowuje się piękną oprawę, a także okolicznościowe upominki. Do najcenniejszych będzie zapewne należał album z ubiegłych festiwali, który z dużym pietyzmem wydało Polskie Wydawnictwo Muzyczne.

Po Festiwalu zespoły zagraniczne zaprezentują swe umiejętności w Krakowie, Tarnowie i dadzą cykl występów dla mieszkańców powiatu myślenickiego.

Młodzież góraliska intensywnie przygotowuje nowe programy, bo „Tatrzańska Jesień” to również przegląd zespołów amatorskich całej ziemi krakowskiej. Występy we wszystkich miejscowościach trwać będą i tu przez cały wrzesień. (M.G.)

Bez pardonowa walka z długowłosymi

W ostatnich dniach raptownie wzrósł w stolicy Ugandy, Kampali, popyt na nożyczki i brzytwy. Tamejsi hippiesi zaczęli się pospiesznie golić. Rząd ugandyjski wydał specjalne zarządzenie, w którym zalecił podjęcie bezpardonowej walki z wszelkimi przejawami mody zza Oceanu. Długowłosi i brodacze otrzymali tydzień czasu na doprowadzenie się do ładu. Cudzoziemcom odmawiającym podporządkowania się zaleceniom władz nakazano natychmiast opuścić Ugandę.

Podobne środki przedsięwzięto w Kenii i kilku innych krajach afrykańskich.

„Notatki z wycieczki po Galicji”

Pana Bolesława Prusa wizyta w Krakowie

... Kraków tym razem i jako zbiór pięknych budowli podobał mi się lepiej. Jest nawet duży ruch umysłowy i społeczny, ale... bieda!... — komunikował listownie żonie Bolesław Prus.

Przyjechał tu 1 sierpnia 1898 roku z określonym celem. W porozumieniu z Janem Blochem, warszawskim socjologiem i ekonomistą, zbierał na terenie Krakowa, a następnie i Lwowa, materiały dotyczące stanu oświaty, działalności instytucji i stowarzyszeń zajmujących się na terenie Galicji upowszechnianiem oświaty wśród chłopów, rzemieślników i robotników.

Wnioski wyciągnięte z obserwacji poczynionych m. in. w Krakowie zawarł Prus we „Wskazaniach”, którymi zakończył swoje (nieopublikowane zresztą) „Notatki z wycieczki po Galicji”; m. in. postulował w nich:

Galicja nie jest społeczeństwem już ucywilizowanym ale dopiero ucywilizującym się; ma za mało — pracy, oświaty, dobrobytu, stowarzyszeń.
Trzeba obmyśleć środki jak najprędszego nauczenia się ludu —

czytać, pisać, rachować. Bez tego jest on dziś w Europie kaleką.
Trzeba wśród inteligencji obudzić szacunek i popęd do nauk realnych i fachowych.
Obmyśleć sposoby zwiększenia i ciągłego zwiększania ludności przemysłowej...
Trzeba zwiększyć wydajność ziemi i zwiększyć zarobki chłopów. Trzeba pomyśleć dla nich o tanim opale i budulcu.
Trzeba pilnie zbadać: co znaczy nadzwyczajna ruchliwość ziemi w Galicji i do czego ona doprowadzi. Czy do ruiny społeczeństwa, czy do wyrzucenia z ziemi niedołatogów?...
Trzeba energicznie prowadzić parcelację, bo jest mnóstwo chłopów bezrolnych i chłopci mocznie trzymają ziemię.
Trzeba prowadzić wielką propagandę higieny, pamiętając, że lud galicyjski nie tylko jest niechętny, ale i głodny; bez żadnej prężności głodny...
Trzeba, ażeby klasy zamożne więcej zbliżyły się do ludu chociażby na polu rozrywki. Tym sposobem zamożni poznają społeczeństwo i znajdują cele do pracy,

a ubodzy zaczną się cywilizować i porzucą się stopniowo nienawistci do bogatych, która dziś już zaczyna być groźna.

Strach pomyśleć, do czego dojdzie, gdy propaganda anarchizmu wojującego ogarnie cały proletariatus!...

W Krakowie czyhali na pisarza: czytelnicy, redaktorzy, koledzy po piórze, znajomi i grono przyjaciół. Od udzielania wywiadów zresztą się wywinął, redaktorzy pism jednak nie tracił okazji. Artur Górski obliłował:

„(...) Byłbym Czcigodnemu Panu bardzo a bardzo wdzięczny, gdyby mógł od Niego otrzymać jakikolwiek rękopis do druku w „Zyciu”. Zakres, temat zupełnie dowolny; oczywiście najwięcej oczekiwałbym noweli, ale wzięczen będą za jakikolwiek artykuł w jakiegokolwiek formie. Tak bym pragnął mieć nazwisko Państwa na szpaltach naszego „Zycia”. Czy można żywić nadzieję?”

Nie sposób było wymagać się pisarzowi od wizyt oficjalnych, ograniczył je wprawdzie do niezbędnego minimum, ale i to pochłonięło mu czas, oderwało od zajęć.

Z własnej wydaty się, inicjatywy wybierał się do Bronowic, w związku z czym Artur Górski informował pisarza:

„Tetmajer Włodziu jest już zawiadomiony o tym, że jutro (14 VII) otrzyma gości z Krakowa. Droga do Bronowic Małych trwa pół godziny. Bardzo zachęcam do wyjazdu. Każdy dorożkarz krakowski zna drogę (trzeba mu powiedzieć, że przez Łobzów) i nie powinien otrzymać więcej jak 3, najwyżej 4 złr. tam i z powrotem. Najlepiej wyjechać między godz. 2 a 3-cią po poł. (...)”

Odwiedzał też Prus prof. Ulanowskiego, łączyła ich dawna, zażyła znajomość. Kontaktował się ze znanym wówczas publicystą Janem Badenim i doktorem Henrykiem Jordanem. Mówił o nich z zachwytem i wyraźnym sentymentem, zwłaszcza o doktorze Jordanie, którego działalność, w tym założony przezeń Park, niezwykle szczegółowo omówił w „Notatkach z wycieczki po Galicji”.



ATRAKCYJNA OKAZJA!

OBNIŻKA CEN
NIEKTÓRYCH

UBIORÓW I TKANIN

sezonu wiosenno-letniego

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Krakowie — informuje, że od dnia 31 lipca sklepy MHD, PSS, WSS „Społem”, PDT na terenie miasta Krakowa i województwa — prowadzą sprzedaż po cenach obniżonych artykułów sezonu wiosenno-letniego, między innymi:

- SUKNIE damskie i dziewczęce z tkanin bawełnianych i jedwabnych
- KOMPLETY PŁAZOWE z tkanin bawełnianych
- SPÓDNIE turystyczne męskie i chłopięce
- KOSZULE męskie bawełniane z krótkim rękawem
- PŁASZCZE damskie i dziewczęce — z tkanin wełnianych i laminatów
- SPÓDNICE dziewczęce granatowe
- UBRANKA i BLUZECZKI dziecięce letnie
- WDZIANKA chłopięce bawełniane
- WDZIANKA damskie ze stylonu laminowanego
- TKANINY SUKIENKOWE zgrzebne ze 100 proc. wełny
- TKANINY SUKIENKOWE ze 100 proc. elany i anilany
- TKANINY SUKIENKOWE czesankowe zgrzebne, 50—80 proc. elany i anilany
- KAPELUSZE damskie i męskie filcowe, włosowe, z polstram i słomkowe
- KAMIZELKI koronkowe, import
- KOŁNIERZYKI z importu i krajowe.

OBUWIE przecenione

POLECA w dużym wyborze Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Krakowie, w sklepach:

- nr 21 — ul. BISKUPIA 2
- nr 23 — ul. DIETLA 44

MĘCZYŹNI MOGĄ UZYSKAĆ dodatkowy zarobek

ZGŁASZAJĄC SIĘ DO PRACY przy WYŁADUNKU BUTELEK z wagonów!

Zgłoszenia do pracy w każdym dniu tygodnia, o godz. 9, w Magazynie Opakowań przy Krakowskich Zakładach Przemysłu Spirytusowego w Krakowie, ul. FABRYCZNA 13.

AGENTÓW

DO SPRZEDAŻY KIELBAS z wózków barowych — zatrudni natychmiast, na warunkach umowy prowizyjnej — Krakowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego Oddział Restauracji w Krakowie.

Ponadto powierzy PROWADZENIE ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH, na warunkach umowy agencyjnej o zryczałtowanej odpłatności, osobom posiadającym odpowiednie kwalifikacje zawodowe.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Ekonomiczny — Kraków, Rynek Główny nr 6, II piętro.

PRZETARGI

Zarząd Robót Specjalistycznych Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina Nowa Huta — Kombinat (dojazd tramwajami linii nr 4, i 16) — ogłasza, że W DRODZE NIEOGRANICZONEGO PRZETARGU sprzedaje obiekty zaplecza magazynowego i produkcyjnego przeznaczone do rozbiórki.

Szczegółowy wykaz obiektów wraz z wyceną wyliczającą znajduje się w sekcji administracji, gdzie również otrzymać można szczegółowe informacje. Nabywcy obiektów zobowiązani są do ich rozbiórki, wywieżenia wszystkich materiałów i uporządkowania terenu.

Oferty, w formie pisemnej, po zapoznaniu się z opublikowanymi na tablicy ogłoszeń warunkami przetargu, składać należy wg kolejności przeznaczania obiektów do sprzedaży, zgodnie z treścią warunków przetargu, do dnia 5, 15 sierpnia i 11 września br., do godz. 13.

Oferenci prywatni winni także w tych dniach złożyć wadium w wys. 10 proc. wartości szacunkowej określonych obiektów, w kasie Zarządu, za pośrednictwem sekcji administracji.

Otwarcie ofert i ogłoszenie wyników przetargu nastąpi w dniach 7 VIII, 16 VIII i 12 IX 1972 roku, o godzinie 8 rano.

Zastrzeżenie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak i ścisłe przestrzeganie warunków przetargu.

Obiekt można oglądać codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 8 do 13.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „ZETBEWU” — w Krakowie, ul. Wadowicka 10, zatrudni w okresie miesięcy sierpnia i września br. STUDENTÓW I UCZNIÓW, którzy ukończyli 18 rok życia, przy pracach prostych, tj. ziemnych, betonowych, sprzątanii — w systemie akordowym na terenie Krakowa.

Umowę o pracę można zawierać na dowolny okres, tj. 2 tygodnie, 1 miesiąc, 2 miesiące.

Nowohuckie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „MONTIN” w Krakowie-Nowej Hucie-Lęg, ul. Centralna 51 — zatrudni:

- MONTERÓW instalacji przemysłowych, c.o., gaz i wod.-kanalizacyjnych oraz urządzeń wentylacyjno-klimatyzacyjnych,
- ŚLUSARZY konstrukcyjnych i remontowych maszyn i urządzeń przemysłowych,
- SPAWACZY gazowych i elektrycznych,
- UKŁADACZY izolacji termicznej,
- KIEROWCÓW z I lub II kat. prawa jazdy,
- MASZYNISTÓW sprzętu budowlanego,
- OPERATORÓW sprężarek spalinowych,
- ELEKTRYKÓW utrzymania ruchu,
- FREZERÓW,
- OPERATORÓW SUWNIC,
- ELEKTRYKA samochodowego,
- BETONIARZA,
- MURARZA,
- CIEŚLE budowlanego,
- MALARZA pokojowego,
- PALACZY c.o.,
- ŁADOWACZY magazynowych i transportu wewnątrzzakładowego,
- KOPACZY,
- INSPEKTORA gospodarki materiałowej.

Ponadto Przedsiębiorstwo przyjmie na wstępny staż pracy absolwentów szkół zawodowych w wymienionych zawodach.

Praca na terenie Krakowa, woj. krakowskiego, kieleckiego i katowickiego. Na wszystkich placach budów, na których Przedsiębiorstwo prowadzi roboty montażowe, istnieją warunki dostosowane do ewentualnych dojazdów pracowników w pominięciu i wyjazdy w piątki każdego tygodnia.

Poza tym istnieje możliwość skierowania do robot montażowych poza granice kraju, po przeprowadzeniu odpowiedniego okresu w Przedsiębiorstwie. Dla zamieszkałych w dobre i bezpłatnie zakwaterowanie w hotelach robotniczych oraz tanie wyżywienie w istniejących stołówkach.

Dla omówienia warunków pracy i płacy, niezbędne jest osobiste zgłoszenie się z odpowiednimi dokumentami w Dziale Zatrudnienia Przedsiębiorstwa. — Dojazd z dworca kolejowego i autobusowego w Krakowie tramwajem nr 4, 5, 13 do Czyżyn, a następnie tramwajem nr 22 jeden przystanek, albo autobusem nr 121, lub pieszo 10 minut.

Praca

POMOC domowa stała, przyjmuje. Nowa Huta, os. Kalinowe 23/157.

PODEJMĘ prowadzenie domu w zamian za mieszkanie u samotnej osoby. Może być mężczyzna z dzieckiem. — Oferty 83720 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

PIERWSZORZĘDNĄ fryzjerkę przyjmie zakład fryzjerski damski (dzielnica Kleparz). Możliwość pracy na zmiany. Oferty 84481 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

POTRZEBNA pomoc domowa, dochodząca lub na stałe, do dziewczynki pięcioletniej. — Kraków, Długa 84/9.

POTRZEBNA dochodząca do rocznego dziecka. — Gazowa 17/16.

OPIEKUNKA do chorego dziecka potrzebna. Tel. — 377-54, do godz. 18.

Nauka

STUDENCI matematyki udziela korepetycji. Szele, telefon 459-61.

MATEMATYKA — korepetycji udzielają studenci. Korfel, tel. 201-40.

KURSY spawania elektrycznego i gazowego, operatorów sprzętu budowlanego, palaczy c.o., kielnerów i bufetowych — prowadzi WZS „Oświata”, Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72, 394-23.

KURSY pomaturalne — asystentów projektantów i kosztorysowania, kreśliń technicznych, dekoratorów wnętrz, wystaw sklepowych i organizacji reklamy, laborantów chemicznych, radiowo-telewizyjny, redaktorów technicznych, kierowników zakładów gastronomicznych, organizuje WZS „Oświata”, Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72.

KURSY przygotowujące do egzaminu eksternistycznego w zakresie liceum ogólnokształcącego oraz technikum mechanicznego i ekonomicznego — organizuje WZS „Oświata” — Kraków, Mazowiecka 8, telefon 394-23.

KURSY na tytuł mistrza i robotnika kwalifikowanego we wszystkich zawodach, organizuje WZS „Oświata” Kraków, Mazowiecka 8 — tel. 394-23.

Ośrodek Szkolenia Motorowego PZM rozpoczyna

KURSY

SAMOCHEMOWO-MOTOCYKLOWE. Wpisy do dnia 4 sierpnia przyjmuje sekretariat — Kraków, ul. Poselska 20 — w godzinach 9—17, w soboty 8—14, tel. 281-85.

Sprzedaj

MOSKOWICZ 497, górny — stan idealny, przebieg 69.000 — sprzedam. Tel. 656-99, wewn. 26, po godz. 17.

COCKER spaniele, pełnorodowodowe, po złotych medalistach, sprzedam. — Andrzej Drożdż — Rabka, Kościuski 5, tel. 15—50.

ANTYCZNE meble, obrazy i porcelane, sprzedam. Zgłoszenia: tel. 567-10, w godzinach 17—19.

MASZYNY do liczenia — elektryczna, nowa, „Facit”, okazanie sprzedam. Oferty 84692 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

FUTRO — łapki karakulowe, czarne — rozmiar średni — sprzedam. Tel. 301-60, wewn. 243, godz. 18—20. 84734-g

OWCZARKI niemieckie — szczeniata, rodowodowe — sprzedam. Rydla 10/2.

FIAT 1500, r. 1971 — sprzedam. Kraków, tel. 468-47, po godzinie 16.

Matrymonialne

WDOWA, po sześćdziesiątce, rencistka, pogodnego charakteru, religijna, niezależna, mieszkanie, pozna Pana o podobnych walorach. Cel matrymonialny. Oferty 83721 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

Lokale

MATKA z 3-letnim dzieckiem, poszukuje pokoju lub garsoniery na okres roku. Oferty 84619 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA poszukuje pokoju niekrepującego, od września. Oferty 84317 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią, komfortowe, i piętro, na podobne w Krakowie, Nowej Hucie. Zgłoszenia: Tychy, Dąbrowskiego 17/6.

MAŁŻENSTWO poszukuje pokoju lub mieszkania w Krakowie, albo w Wieliczce. Czynsz za rok lub dwa z góry. Wieliczka, tel. 85, lub oferty 84318 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo poszukuje niekrepującego pokoju na okres 2 lat. Czynsz miesięczny. Oferty 84269 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE dużą garsonierę superkomfortową, os. Wiślnowa, na mieszkanie większe, komfortowe. Oferty 84270 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWA pokoje z kuchnią, superkomfortowe, al. Daszyńskiego, zamienię na pokój z kuchnią i garsonierą, superkomfortowe. Oferty 84275 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju na okres roku. Mogą być peryferie. — Oferty 84277 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

INŻYNIER poszukuje pokoju komfortowego w Krakowie, dość blisko centrum, na okres jednego roku. Oferty 84280 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE dwupokojowe, komfortowe, 65 m², II p., w Dębniakach, zamienię na mniejsze superkomfortowe. Oferty 84282 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DO wynajęcia pokój komfortowy, nie umeblowany. Nowa Huta, Bieńczyce, os. Dąbrowszczaków 9/71.

MŁODE małżeństwo poszukuje w śródmieściu superkomfortowego pokoju lub garsoniery. Zgłoszenia: tel. 539-25 — po godz. 19.30.

PRZYJMĘ na mieszkanie dwie panienki — Kozłówek. Oferty 84295 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOZORCOSTWO z mieszkaniem do objęcia. Oferty 84297 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE komfortowa, IV p., stare budownictwo, zamienię na większe mieszkanie, bez komfortu. Oferty 84301 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWA pokoje z kuchnią, balkonem, komfortowe — zamienię na pokój z kuchnią lub dużą garsonierą. Oferty 84303 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKA I roku poszukuje komfortowego pokoju. Oferty 84317 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POJEDYŃKĘ samodzielną — małą z przedpokojem (gaz, woda, w.c.), wysoki parter, zamienię na pokój z kuchnią. — Oferty 84248 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE lub pokój kuchnia, własnościowe — kupię, najchętniej dzielnica Zwierzyniec. Kraków, tel. 356-13.

PRZYJMĘ na mieszkanie małżeństwo bezdzietne. — Nowa Huta, os. Słoneczne 14/97.

DO wynajęcia pokój z kuchnią. — Oferty 84319 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

TUCHÓW, pow. Tarnów, w centrum — parcelę budowlaną z domem do rozbiórki — sprzedam. Oferty 84186 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRAKÓW! Sprzedam dom półkomfortowy z ogródkiem. Tel. 461-88, godz. 19—21.

SPRZEDAM 3 morgi ziemi, nadającej się pod budowę w Syczach, okolice Krakowa. — Oferty 84279 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WIELICZKA — sprzedam parcelę budowlaną. Oferty 84294 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OKAZYJNIE — sprzedam dom nowy, w okolicy Krakowa. Cena 150.000 zł. Oferty 84298 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM okazynie — parcele budowlane koło Krakowa. Dojazd autobusami MPK 101, 201. Wyższa Biedra — Wróblowice 145, poczta Swoszowice.

Zguby

POZOSTAWIONO torbę damską w kwiaty, wraz z zawartością (obuwie), dnia 18 lipca 1972 r., godzina 8.30, w tramwaju linii nr 8, na przystanku tramwajowym koło stacji kolejowej Borek Fałęcki. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Nowa Huta, os. Kolorowe 14/44.

GRADOS Edward — zam. Kraków, al. Pokoju 41/31, zgubił legitymację służbową nr 000748, uprawniającą do 50 proc. zniżki kolejowej i autobusowej PKS, wydaną przez Wojewódzki Zarząd Zakładów Karnych w Krakowie.

BYLICA Jerzy, Kraków, 28 os. Stalowe 11/1, zgubił legitymację studencką wydaną przez AGH.

NIZIOLEK Ewa, Kraków, Florjańska 30/8, zgubiła legitymację służbową wydaną przez Akademię Medyczną w Krakowie.

KOWALKOWSKI Bogusz, Skotniki 255, zgubił bilet wolnej jazdy nr 4233/72, wydany przez MPK Kraków.

URODA Marian, Kraków, Felicjanek 25/18, zgubił legitymację służbową nr 29, wydaną przez Urząd Telefonów Miejskowych.

PACHAŁA Irena, ur. dnia 18. IV. 1956 r. w Kąkolowicach, zam. Kraków, ul. Pedzichów 16, zgubiła legitymację szkolną nr 28/71593, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową dla Giuchych w Krakowie.

Krakowskie
Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Krakowie, ul. Mazowiecka 31 informuje, że od 1 września 1972 roku Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 4 w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 235 otwiera nową specjalność MONTER zewnętrznym sieci komunalnych.

Okres nauczania trwać będzie 2 lata. Do szkoły przyjmowani są chłopcy, którzy ukończyli 8-letnią szkołę podstawową.

Do podania należy dołączyć:

- 1) życiorys
- 2) kartę informacyjną ze szkoły podstawowej
- 3) zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu
- 4) wyciąg aktu urodzenia
- 5) zaświadczenie z miejsca pracy rodziców
- 6) zaświadczenie o stanie majątkowym (dla rolników)
- 7) 2 fotografie
- 8) świadectwo ukończenia 8 klasy.

Termin składania podań do 30 sierpnia br.

Dyrekcja Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich zapewnia przyjętym do tej szkoły uczniom odpowiednią opiekę i jednocześnie po ukończeniu szkoły gwarantuje pracę w wyuczonym zawodzie.

W czasie nauki uczniowie otrzymywać będą:

- wynagrodzenie — 360—520 zł w I roku nauki — 480—600 zł w II roku nauki oraz do 25 proc. premii
- ubranie robocze i mundurki szkolne
- siłki regeneracyjne bezpłatnie.

Zamiejscowci zostaną zakwaterowani w internacie. — Blizszych informacji udziela Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 4 w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 235, tel. 346-69, codziennie w godzinach od 8 do 15.

AGENTÓW do SPRZEDAŻY precli i obwarzanków

na terenie Krakowa zatrudnią na stałe i sezonowo w miejscach wypoczynku świątecznego — Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarskiego, Kraków, pl. Dominikański 4.

Warunki pracy i wynagrodzenia do uzgodnienia codziennie w godz. 7—15, w Dziale Zbytu KZPP, ul. Bohaterów Stalingradu 13, gdzie też jest do wglądu wykaz punktów sprzedaży i lokalizacji stoisk.

Różne
GORNISIEWICZ Zofia — ur. 15 maja 1958 r. w Rajsku i zam. Rajsko, zgubiła legitymację szkolną wydaną przez I Liceum Ekonomiczne w Krakowie.
DUDEK Jadwiga, Kraków, Modrzewskiego 7, zgubiła legitymację studencką nr 17423/A, wydaną przez Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej.

PEKAO BANK
POLSKA KASA OPIEKI SA EKSPLOYATURA W KRAKOWIE
zawiadamia, że jej kasy i sklepy przy ul. Boh. Stalingradu 30 pl. Dominikańskim 4 ul. Szymanowskiego 14 ul. Sławkowskiej 6 ul. Wiśnej 9 oraz biura przy Rynku Głównym 31 czynne są obecnie w godz. 9—19
ZAPRASZAMY UPRZEJNIE ZAPRASZAMY
Dojazd do sklepu przy ul. Szymanowskiego 14 — tramwajami nr nr 4, 8, 12 i 13 do placu Wolności — autobusami nr nr 103, 114, 119 i 319 do Parku Krakowskiego.

Telefon tygodnia 546-34 czeka na odpowiedź

Rodzice o koloniach

Dobiegł końca drugi turnus kolonijny. Tysiące dzieci i młodzieży wracają do domów, wspominając kolonie dobrze lub źle. Pragniemy i my zorientować się jak właściwie młodzież odpoczywa — idzie przede wszystkim o mieszkanie, wyżywienie, wycieczki, opiekę wychowawczą, lekarską i in. Prosimy więc rodziców, by zechcieli podzielić się z nami uwagami przekazanymi przez dzieci lub też własnymi spostrzeżeniami poczynionymi w toku wizyt. Oczekujemy na wypowiedzi przemyślane, zarówno na zdania pozytywne jak i negatywne. W ten sposób będzie można upowszechnić dobre doświadczenia i wyeliminować niedociągnięcia jeszcze w toku tych wakacji.

A więc w najbliższą środę w godz. 9—12 Telefon tygodnia czeka na wypowiedzi pod nr 546-34.



Siedząc na walizkach rezygnujemy z podróży na przełomie wakacyjnych miesięcy

Rokroczne prasowe i nie tylko utyskiwania na PKP, PKS w okresie urlopowym zawsze przypominają kopanie leżącego. Niemniej trudno zamknąć oczy na to, co dzieje się w środkach państwowej komunikacji.

Wykręcam numer 238-80 — informacji kolejowej. Dwie godziny wiszenia na telefonicznym sznurku nie przynoszą żadnych rezultatów. Nikt nie kwapi się z podniesieniem słuchawki. Pod innym natomiast numerem dowiaduję się, że wszystkie miejscówki do miast

nadmorskich dawno wysprzedane, i w ogóle to dzisiaj mam misernie szanse na wyjazd w tych kierunkach, chyba, że lubię podróżować na stojąco i „wisząco”.

Na dworcu PKP tłok. Odczuchuję pociąg osobowy do Zakopanego. Tłumy szturmują wagony. Nie pomagają żadne interwencje kolejarzy.

Dworzec PKS. Tu z kolei setki potencjalnych pasażerów uprawiają „ogonkowanie” wielogodzinne. Najpokaźniejsza kolejka przed okienkiem „Nowy Targ, Zakopane”. Na stanowiskach odbywają się targi z konduktorami. Proszę mnie zabrać — molestuje jakaś jejmość z rozlicznymi pakunkami. Autobusy odjeżdżają przeładowane. Na domiar ziego nie ma gdzie przysiąść, bo ławek nie dostaje. Krakowska PKS nie uruchomiła żadnych dodatkowych linii. Postarała się natomiast o to np. Szczawnica.

„Fly by LOT” — zنعني hałem, a mądry doświadczeni, próbujemy zorientować się w możliwościach wyjazdu. Tu także brak biletów. (LOT prowadzi 30-dniową przedsprzedaż).

Z czystym sumieniem zrywam porozumienie z państwową komunikacją i zaglądam się w lekturze opisów podróży dziewiętnastowiecznych w komfortowych salonkach, z poczuciem, że dobrze jest latem nie opuszczać miasta. (ea)

Jak zacząć naukę bez elementarza? Podręcznikowych kłopotów ciąg dalszy

Co roku o tej porze zainteresowani jesteśmy stanem przygotowań do nowego roku szkolnego m. in. sprawą zaopatrzenia młodzieży w podręczniki.

Jak będzie w nadchodzącym roku szkolnym, czy w dalszym ciągu istnieć będą kłopoty z nabyciem nieodzownych przedmiotów podręczników i obowiązkowych lektur szkolnych? Otóż, jak nas poinformowano w „Domu Książki”, niestety dalej obowiązywać będzie tak zwana sprzedaż zamknięta. Szkoły realizować będą zamówienia zgodnie z rozdzielnikiem ustalonym przez „Dom Książki”. Na domiar ziego niektóre pozycje będą sprzedawane w mniejszej ilości aniżeli wynosiło zapotrzebowanie ustalone przez dyrekcję szkoły.

A więc część młodzieży nie będzie po prostu posiadać podręcznika. Tak na przykład około 10 proc. pierwszoklasistów

szkoły podstawowej nie otrzyma elementarza. Trzeba tutaj podkreślić, że odnośnie liczby uczniów nowo wstępujących do szkół podstawowych to zupełnie innymi danymi aniżeli Kuratorium, dysponuje — otrzymanymi z GUS — Ministerstwo Oświaty i Wychowania. Jeszcze zaś inne zapotrzebowanie wpłynęło do „Domu Książki”.

Jeśli zaś chodzi o licea ogólnokształcące to w dalszym ciągu, a dzieje się tak od kilku lat (!) brakować będzie podręczników do I klasy z chemii i języka rosyjskiego (około 30 proc. młodzieży nie otrzyma tych pozycji). Braki dotyczyć również będą podręczników do literatury i to do wszystkich klas licealnych. Tak wygląda aktualna sytuacja. Wyraźnej poprawy spodziewać się należy za dwa lub trzy lata kiedy podręczniki nabywać się będzie w sprzedaży otwartej.

Inny kłopot: niektóre podręczniki nie będą wydrukowane przed 1 września br. Takich pozycji znajdzie się kilka, z tym, że na pewno idzie tu o historię i biologię do klasy II licealnej.

Natomiast wyraźną poprawę można zauważyć w dziedzinie lektur szkolnych. Już od września wiele tytułów nabywać będzie można w wolnej sprzedaży. (ZH)

146 samochodów wylosowano w naszym regionie

W losowaniu książeczek PKO premiowanych samochodami, a wystawionych w Krakowie i woj. krakowskim, które odbyło się w dn. 28 i 29 lipca br. wylosowano ogółem 146 samochodów. Listy wygranych znajdują się w Oddziałach PKO; w redakcji „Echa” informacja na ten temat udziela tel. 52-53. Właściciele wylosowanych książeczek zawiadomieni będą najdalej w terminie do 30 dni od daty losowania o miejscu i terminie odbioru samochodów. Następane losowanie książeczek „samochodowych” odbędzie się 28 i 30 października.

Z notatnika

DZIS O GODZINIE:
* 19 — Klub MPK, pl. Centralny — spektakl pt. „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego” w wykonaniu Lidii Zamkow, Leszka Herdegena, Wojciecha Ziętarskiego.

JUTRO O GODZINIE:
* 12 — Świątlica B.S. i P.H. „Biprostal”, ul. 18 Stycznia 57 — otwarcie wystawy malarstwa Jana Książka (1900—1964).

Dziękujemy za pozdrowienia

„Zespołowi Pieśni i Tańca Akademii Górniczo-Hutniczej, przebywającym na obozie na ziemi kaszubskiej.

„Krabowiakom” — zespołowi, który zdobył liczne laury na międzynarodowych festiwalach i nie zapomniał o nas bawiąc w Holandii.

Amatorzy łatwej zdobyczy

W Nowym Targu zostało obrabowane mieszkanie Antoniny M. Podczas nieobecności domowników złodziej skrał z nie zamkniętej szuflady stołu 526 dolarów USA i 15 tys. zł. Pod zarzutem kradzieży znalazł się 38-letni Bolesław K. z Nowego Targu, u którego znaleziono trzy 100-dolarowe banknoty, ukryte w futerale kszypiec.

Na wniosek Komendy Pow. MO w Tarnowie został aresztowany 20-letni Stanisław W., któremu przypisuje się szereg napadów rabunkowych i kradzieży. Na liście stawianych mu zarzutów znajduje się napad rabunkowy na mieszkanie Aleksandry M. w Ciężkowicach w pow. tarnowskim, napad na ekspedienta punktu skupu butelek w Tarnowie — Franciszka P. i kradzież 9.700 zł. wreszcie kradzież 2 tys. zł i 20 bonów dolarowych PeKaO na szkodę Marii N. (z)

Jednym zdaniem

MOŻE KTOŚ zainteresować się ulicznymi wagami, gdyż każda z nich pokazuje inny ciężar tej samej osoby, a ponadto bilecik wydawane przez niektóre automaty są najczęściej nieczytelne.

Siostra — nie brat

Do informacji pt. „Trzy obrazy T. Makowskiego dla Muzeum Narodowego w Krakowie” zakradł się biad, a mianowicie Muzeum Narodowe w Warszawie otrzymało obrazy T. Makowskiego drogą długoletniego depozytu, przekazanego oczywiście przez siostrę artysty (a nie brata) Karolinę z Makowskich Niedzielową. Przepraszamy.

GOSCI MY W KRAKOWIE

W Krakowie przebywa na zaproszenie Rady Kobiet trzysobowa delegacja Związku Kobiet Kenii. Egzotyczni goście interesują się formami działania krakowskiej Rady Kobiet, a szczególnie problematyką socjalną kobiety pracującej, a więc m. in. opieką nad dzieckiem, zatrudnieniem itp. Delegacja kobiet Kenii złożyła wizytę wiceprzew. Prez. RN m. Krakowa J. Jaworskiemu.

Pomyślne wykonanie planu I półrocza nie powinno przesłonić istniejących jeszcze rezerw

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium WRN oceniono przebieg realizacji planu gospodarczego woj. krakowskiego, za I półrocze br.

Ogólnie — zadania planowe zostały wykonane w pełni, przy niewielkich tylko odchyleniach, a w licznych wypadkach zostały nawet poważnie przekroczone. Pomyślna działalność gospodarcza znalazła swoje odbicie w sytuacji pieniężno-rynkowej; w omawianym okresie dochody ludności wzrosły o ponad 18 proc.

Wszystkie jednostki handlowe w pełni zrealizowały swoje zadania, osiągając wartość sprzedaży o 12 proc. wyższą w stosunku do analogicznego półrocza ub. r. Choć zaopatrzenie rynku było lepsze, nie udało się uniknąć niedoborów niektórych artykułów, zwłaszcza mięsnych.

Zaznaczył się również pewien deficyt usług, zwłaszcza budowlanych, instalacyjnych, motoryzacyjnych i rolniczych.

Ogólna wartość produkcji i usług przedsiębiorstw przemysłowych przekroczyła 34 miliardy zł, przy wykonaniu planu w ponad 103 proc. W rolnictwie utrzymuje się wysoka tendencja rozwoju hodowli i produkcji zwierząt, przekraczająca wskaźniki krajowe.

Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe dały ponad 8 proc. produkcji więcej, niż w roku ub., jednak przy realizacji kilkunastu inwestycji wystąpiły zahamowania robót wynikające niekiedy ze złej organizacji, wykonawstwa, braku materiałów i ludzi.

Główną uwagę — jak stwierdził Prezydium, należy zwrócić na dalsze doskonalenie procesu inwestycyjnego, polityki zatrudnienia oraz skracania cykli robót, gdyż w tych dziedzinach tkwią jeszcze poważne rezerwy. (lw)

„Pepsi-Coli“ będzie sporo Ważne, by gastronomia zadbała o chłodzenie napoju

Z okazji osiągnięcia z dniem 31 lipca br. pełnej mocy produkcyjnej pierwszej w naszym kraju wytwórni „Pepsi-Cola” w Krakowie — Nowej Hucie odbyła się z inicjatywy międzynarodowego „Koncernu i Okocimskich Zakładów Płiwowskich konferencja z przedstawicielami handlu, gastronomii i prasy.

Konferencja — podobnie jak cała dotychczasowa kampania propagująca „Pepsi-Colę” od momentu rozruchu taśmy produkcyjnej z dniem 14 lipca br. — miała charakter reklamacyjny napój. W tej sytuacji uzasadnione były pytania z sali, dlaczego producent nie zapewnił do tej pory dostaw w dostatecznej ilości napoju przynajmniej

dla naszego miasta i turystycznych ośrodków województwa. Niewystarczającą dotąd ilość „Pepsi” wytwórca usprawiedliwia normalnymi trudnościami w pierwszym okresie rozruchu, zapewniając jednocześnie, że całkowicie zautomatyzowane urządzenia pozwalają na produkcję „Pepsi” przewyższającą dwukrotnie ilość wytwarzanych dotychczas w Krakowie wszystkich wód gazowanych łącznie. Zobowiązano się do podjęcia za 10—14 dni dwuzmianowej produkcji „Pepsi” i do — wraz ze skompletowaniem własnych środków transportu — pełnego nasycenia napojem rynku Krakowa i województwa.

Mankamentem podawanego w krakowskich lokalach gastronomicznych napoju, jest jego nieprawidłowe chłodzenie do wymaganych 4—5 st. C., podczas gdy tylko taka temperatura uwydatnia smakowe i orzeźwiające właściwości „Pepsi”. Jak wyjaśnił przedstawiciel Wydz. Handlu Prez. RN — krakowska gastronomia nie kupiła, mimo możliwości — odpowiedniej ilości urządzeń chłodniczych, chociaż o rozpoczęciu w Krakowie produkcji „Pepsi” wiadomo było od pół roku. (Z)

Z kroniki MO

W nocy z ub. niedzieli na niedziałek załoga radiowoju milicyjnego, przejeżdżając przez ul. Sebastiana, zatrzymała na gorącym uczynku włamania do sklepu spożywczego PSS młodego mężczyznę. Okazał się nim 17-letni Antoni L. zamieszkały w powiecie tarnowskim. (hs)

Rozmowy przy herbacie

Gazeta i miasto mojej młodości

Wśród gratulacji, które otrzymuje autor książki „Spokojnie płynię Ren” — laureat tegorocznej Nagrody Państwowej znany dziennikarz i długoletni korespondent zagraniczny Agencji Robotniczej i „Życia Warszawy”, a obecnie redaktor naczelny tego pisma, RYSZARD WOJNA — są również listy z Krakowa. Krakowianie nie zapominają, że to w ich mieście właśnie, ten świetny już wówczas publicysta, prowadził przed 24 laty „Echo Krakowa”. A oto co mówi na ten temat sam Laureat:



— Kraków dla każdego zakochańca jest swego rodzaju stolicą, a więc — i dla mnie. W Zakopanem ukończyłem gimnazjum, w Krakowie zaczą-

łem studia (rok wydziału prawa do wybuchu wojny). Po raz drugi znalazłem się w Krakowie na dłużej w 1948 r. jako redaktor naczelny „Echa Krakowa”, które objąłem wówczas po Władysławie Machajku. Miałem wtedy 27 lat i dwa lata praktyki w dziennikarstwie, z tego — pół roku w charakterze naczelnego redaktora „Głosu Pomorza”. Zdaje się, że oba te wględy wpłynęły trochę na sposób pełnienia przeze mnie tej funkcji, a w konsekwencji na... niezbyt długi jej okres. Byłem naczelnym „Echa” zaledwie przez rok.

— Czy to autoironia, czy też sentymentalne wspomnienie? — Powiemy... uśmiech na nuce sentymentu. Był to okres, w którym życie cieszyło mnie bardzo. Myślałem, że w owym czasie było to zresztą dość powszechne uczucie

wśród wszystkich, którzy przeżyli wojnę... — był to piękny rok. „Echo” było wtedy piśmie zbliżonym do PPR. Partia nie miała jeszcze wówczas swego organu. Zespół „Gazety Krakowskiej” miał się dopiero uformować. „Echo” miało więc nieco inny charakter. Nie zapominałmy, że jeszcze pewna część naszych czytelników nie paliła szczególną miłością do Polski Ludowej.

— Czy więc „Echo” nie miało trudności z dotarciem do czytelników? — Otóż, wbrew temu co powiedziałem przed chwilą — nie. „Echo” potrafiło niemal od razu znaleźć właściwą formułę porozumienia z czytelnikiem i nawiązania z nim dialogu. W owym czasie stanowiło to prawdziwe novum w skali ogólnopolskiej, dla mnie zaś — ceną naukę, do której nieraz później sięgałem w praktyce zawodowej. Formy owego poszukiwania kontaktu z czytelnikiem były różne. Wyrażało się to m. in. w szybkiej rozbudowie działu łączności z czytelnikami. Jak również — w innych akcjach, np. w organizowaniu

w Łasku Wolskim „Festynu „Echa Krakowa”.

— Jaki jest Twój obecny kontakt z „Echem”?

— Czytam je, ilekroć wpadnie mi w rękę. I czytam z przyjemnością. Uważam je za wartościowe pismo i cenne dla Krakowa. W samej redakcji „Echa” nie byłem już dość dawno. Nie widziałem całej redakcji in corpore, mam jednak prawo przypuszczać, że jest to jeden z najbardziej sformalizowanych zespołów redakcyjnych w Polsce. Ewolucja w tym kierunku zaczęła się, o ile pamiętam, już za mojej kadencji w „Echu”. Powstała „Gazeta Krakowska” wysłała nam niemal wszystkich dziennikarzy-mężczyzn, umacniając prymat kobiet w „Echu”.

— Czy to ciąży jakoś na obliczu pisma?

— Właśnie nie. I sam się zastanawiam, jak to się dzieje, że to tak bardzo niereprezentatywne w sensie doboru pięć pismo — tak świetnie, bogato i różnorodnie odzwierciedla życie również i z męskiego punktu widzenia. Rozmawiał: STEFAN HENEL

Kraków żegna arabskich gości i zaprasza na rok przyszły

W tych dniach zakończył się Kurs Kultury Polskiej dla nauczycieli szkół średnich z krajów arabskich, zorganizowany przez Uniwersytet Jagielloński i UNESCO. Na uroczystym spotkaniu w Mo-

dlnicy, w zabytkowym dworku stanowiącym własność UJ, głos zabrał dziekan wydziału filologicznego doc. dr Jerzy Rusek. Podsumował wartości naukowe kursu, jego rolę w przybliżeniu egzotycznym gościom obrazu Polski, wyrażając nadzieję, że następne tego typu imprezy będą jeszcze bardziej owocne.

Arabscy uczestnicy kursu opowiadali o wrażeniu jakie wywarły na nich dwie szczególnie wycieczki — do Oświęcimia i do Huty im. Lenina.

Najciekawsze, ich zdaniem, były wykłady prof. K. Estreichera o historii UJ i polskiej architektury, prof. E. Rybki o pięknych tradycjach astronomii w kraju greckim Kopernika. Doc. dr S. Eile uznał za duży sukces nawiązanie ze słuchaczami kontaktu na placuzyźnie historii literatury, dotąd niemal przez nich nieznanej. Kontakt ich ograniczał się dotychczas raczej do dzieł naukowych, m. in. O. Langego i R. Ingardena.

Kraków — jak twierdzą przybysze z Orientu — zrobił na nich wrażenie wielkiego parku, toteż bardzo byli zdziwieni, kiedy opiekun kursu, dyr. J. Hajec wyjaśnił im, że nasze miasto pod względem ilości zieleni zajmuje jedno z ostatnich miejsc w kraju. Na Wawelu dużo było zachwyty nad arrasami, nie wierzono, że są „prawdziwe” (przekonano się o tym dopiero przy bliższych oglądach). Egipcjanom najbardziej smakowały... poziomki i jabłka, bardzo dla nich egzotyczne.

Do wielu wrażeń wyniesionych ze studiowania historii kraju i poznawania dzisiejszej Polski dołączyła się chęć odwiedzenia jej za rok raz jeszcze. (wep)

MUZEUM Lotnictwa i Astronautyki w Krakowie otrzymało od Aeroklubu Krakowskiego piękny dar w postaci samolotu typu „Jak-18”.

Zielony stoliku nakryj się...

Pseudo-sprawdzian gimnastyczek zalegalizował decyzje zza biurka

PRZED kilkoma miesiącami sztab PZG zdecydował, że gimnastyczki przygotowywać się będą do Olimpiady w ośrodku warszawskim. Z różnych względów nie wszystkie człowiek zewodniczki i ich rodzice wyrazili zgodę, aby na długie tygodnie opuszczać rodzinne pielesze, rezygnować ze szkoły itp. Z tak silnego ośrodka jak Kraków przeniosła się więc do stolicy tylko Joanna Bartosz (Wawel), natomiast pozostały w podwawelskim grodzie: b. mistrzyni Polski — Barbara Ziębówna, Halina Daniec i Wanda Werbiłowicz (wszystkie Wisła). Dwie pierwsze z różnych względów zrezygnowały wręcz z przygotowań, ale 16-letnia Werbiłowicz miała ambicję nadal rywalizować z koleżankami ćwiczącymi w Warszawie.

Liczne tegoroczne starty wyraźnie wskazywały, że młoda wiślaczka ma wszelkie szanse na otrzymanie piątego kolka olimpijskiego. M.in. podczas najważniejszego startu, tj. podczas mistrzostw Polski, uplasowała się na 4 miejscu, za Bartoszoną, Matraszek, Lubowską, a przed Jankowicą, Witkowską, Prusinowską itp. Także podczas startów kontrolnych z udziałem całej kadry olimpijskiej krakowianka plasowała się w pierwszej szóstce, nie mówiąc o Igrzyskach, na których jeszcze siodma zawodniczka-rezerwowowa. I tak średnia startów dawała Werbiłowicz w układzie dowolnym 5 miejsce w skokach, 6 w poręczach, 6 na równoważni i 4 w ćwiczeniach wolnych a w układzie obowiązkowym 2 w skokach, 5 w poręczach, 4 na równoważni i tylko 7 w ćwiczeniach wolnych. Wyda-

walo się więc, że druga krakowianka, obok Bartoszoną, zakwalifikuje się do reprezentacji olimpijskiej w gimnastyce.

Ala Polski Związek Gimnastyczny jest najprawdopodobniej innego zdania, ponieważ wbrew wszystkim danym ze sprawdzianów i oficjalnych startów, postanowił wytypować reprezentację spośród zawodniczek trenujących tylko w ośrodku stołecznym.

Aby jednak zamknąć usta tym, którzy byli innego zdania, zdecydowano zorganizować tzw. zawody kwalifikacyjne podczas trwającego obecnie zgrupowania w Zakopanem. Obsada siedziowska desygnowano wręcz nieoczekiwanie. W trójce znalazł się sam prezes PZG — Edmund Kosman, wiceprezes — Leszek Eustachiewicz i Janina Bartanek. Dodajmy, że tylko ta ostatnia jest sędzią międzynarodowym kobiet, natomiast prezes nie występował w roli dotychczas.

I zawody odbyły się w minioną sobotę i niedzielę w Zakopanem, ale były jedną wielką farsą. Werdyktów nie ogłoszono przed uzgodnieniem, co się spotkało z ostrą krytyką widzów i obserwujących fachowców, a noty były dawane tak, aby przypadkiem zawodniczka spoza ośrodka warszawskiego nie znalazła się w

pierwszej szóstce. Dodajmy, po raz pierwszy w obecnym sezonie, gdyż — jak już wspomniano — oficjalne wyniki Wandy Werbiłowicz potwierdziły jej miejsce w pierwszej szóstce polskich gimnastyczek.

Sytuacja w światku gimnastycznym — również w krakowskim — od lat nastęrczała wiele zastrzeżeń, czego dowodem niedroga rywalizacja między szkoleniowcami, sędziami itp. Ale pytamy, dlaczego na tym wszystkim mają tracić zawodniczki? Przyczynkiem do ostatniego pseudo-sprawdzianu zakopiańskiego może być zamieszczona w poniedziałkowym „Tempie” notatka pt. „Zawody za „żelazną kurtyną”, z której wynika, że prezes PZG nie chciał wyników udostępnić do publicznej wiadomości.

Mamy nadzieję, że sprawa zatwierdzenia składu gimnastyczek przez PKOl nie będzie czerzą formalnością. Że w zespole znajdą się rzeczywiście najlepsze zawodniczki a nie tylko te, które trenowały w ośrodku warszawskim. (JAF)

Co - Gdzie - Kiedy?

1 sierpnia	Wtorek
	Piotra, Justyna

Uwaga

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Muzea-wystawy

Wawel — komnaty: 9—14.15; Zamek i Muzeum w Pleskowej Skale wt. 12—18, śr. 10—16; Muzeum Lenina, Topolowa 5: Ruch robotniczy w Galicji w początkach XX w. wt. 9—18, śr. 9—17; Oddział, ul. Kr. Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina wt. 9—13, śr. niecz.; Muzeum Historyczne — Oddziały Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa wt. 9—15, śr. 11—18; Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. Malarstwo i scenografia H. Naksianowa wt. 11—18 wt. wol., śr. 9—15; Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Zabytki Krakowa w rysunkach Br. Schönborna wt. 9—15, śr. 11—18; Wieża Ratuszowa wt. śr. 8—14.30; Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. wt. niecz. śr. 10—15; Dom Matejki, Floriańska 41 wt. śr. 10—15; Szolajskich, pl. Szepepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. wt. niecz. śr. 10—15; Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Szkło artyst. J. Orkusza wt. 10—15, śr. 12—18 wt. wol.; Archeologiczne, Poselska 3: Dzieje Malopolski wt. 14—18, śr. niecz.; Podziemia kościoła św. Wojciecha: wt. 9—18, śr. 12—15; Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa oraz Maroko wt. niecz. śr. 11—15; Przyrodnicze, Sławkowska 17 wt. śr. 11—13; Pawilon Wystawowy, pl. Szepepański 3a: IV Międzynarodowe Biennale Grafiki wt. śr. 11—18; Galeria: Arkady, pl. Szepepański 3: Wystawa laureatów III MBG wt. śr. 11—18; Pałac Sztuki, pl. Szepepański 4: IV Międzynarodowe Biennale Grafiki wt. śr. 11—18; TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Wystawa malarstwa R. Wawry wt. śr. 11—18; Rydlówka, ul. Tetmajera 28 wt. śr. 11—14; KTF, ul. Boh. Stalingradu 13; Venus 72 codz. 9—21; Kopalinia Soll, Wieliczka codz. 8—18; Muzeum Lotnictwa, Czyżyny wt. śr. 10—14.

Dyżury

Chirurg., Laryng.: Dzierżyńskiego 44, Urolog.: Kopernika 40, Okulist.: Prądnicka 35, Chir. dzieci.: Prokocim, Neurolog.: Botaniczna 3, Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1, wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 377-55 (17—22), Straż. Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMoł Kraków 417-60, Zakopane 27-97, N. Sącz 82-70, Zrywice 26-43, N. Targ 29-42 (7—22), Tarnów 62-75 (7—15), Informac. o Usługach, Mały Rynek 5, tel. 565-88, 228-56 Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż. Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagraniczna 222-48, krajowa 238-80 do 85, 595-15.

Apteki

Floriańska 15, Rakowicka 12, Batorskiego 1, Waryńskiego 24, Kościuszki 18 (tien), pl. Boh. Getta 11, N. Huta: al. Rew. Październikowej 6 (tien), os. Kalinowe, paw. 597.

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do 19.30.

Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 8 do zmroku.

Radio

PROGRAM II

WTOREK

Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 15, 18.10, 19, 22, 23.50. 17.00 „Letni koncert jesienny na dwa świąteczne i wiatr w komlinie” w oprac. M. Paucy, 17.40 Nasz punkt widzenia, 18.00 Pol. melodie ludowe, 18.20 Widnokrąg, 19.15 UNESCO — prace i projekty, 19.30 Spotkanie z programem III, 20.45 Zagraniczny kalejdoskop kulturalny, 21.16 Z nagrań solistów, 21.31 „Powrót z Hadesu” — report. 22.30 Wład. sport. i wyniki Totalizatora, 22.33 Klub Eksportowców, 22.48 Wszystko o jednej piosenie, 23.05 Kompozytor tygodnia — Edward Grieg.

ŚRODA

5.40 Aud. dla wsi, 6.15 22 lekcja języka niem. 6.35 Muzyka i aktualności, 7.50 Muzyka z Monte Verde, 8.05 Temat dnia, 8.35 „Mieszkanie przyszłości”, 9.00 Melodie sprzed lat, 9.35 Tylko na gitarach, 9.50 Śpiewa Rosyjski Chór Ludowy z Orenburga, 10.25 Portrety i literackie, 11.25 Z twórczości J. Haydna, 12.25 Ludowe pieśni naszych przyjaciół, 12.40 Sylwetki piosenkarzy radzieckich, 13.00 Muzyczny atlas świata, 13.40 Fragmenty, 14.05 Studio czasowe, 15.00 Kompozytor tygodnia — E. Grieg, 15.40 Turecka muzyka.

PARYŻ. Polska ekspedycja speleologów do najgłębszej jaskini świata w Pirenejach dokonała już pierwszego rekonesansu.

PRAGA. W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju kieszkiwków juniorów zespół nasz pokonał II reprezentację CSRS 63:58.

WARSZAWA. W ostatnim dniu lekkoatletycznych MP juniorów Janusz Kozłarz z Górniką Jaworzno zdobył tytuł mistrzowski uzyskując w biegu na 400 m b. dobry wynik — 48.4 sek. Ponadto zawodnik Tarnovii — Wawron wygrał bieg na 800 m w czasie 1.54,1 min.

Telegraficznie

BONN. Przebywający w NRF nasi hokeiści odnieśli drugie zwycięstwo, tym razem nad Landskutek EV 3:2 (0:0, 2:1, 1:1). Bramki dla naszych barw zdobyli: Zurek, Góralczyk i Ziętara.

RZESZÓW. W turnieju piłki ręecznej zwyciężyli reprezentanci NRF, wygrywając w decydującym meczu z Polską 15:11 (6:6).

OSŁO. Podczas treningu przebywających tu lekkoatletów USA oszczep ugodził w brzuch jednego z funkcjonariuszy, którzy przebywali na płycie stadionu.

Co słysząc u hokeistów?

EKSTRAKLASA hokejowa inauguruje rozgrywki mistrzowskie 30 września i 1 października — dwumeczami. Obydwa zespoły naszego okręgu grać będą na wyjazdach i tak mistrz Polski — Podhale w Katowicach przeciwko GKS-owi a beniaminek — KTH w Łodzi przeciwko LKS-owi. Dziwne, że tylko hokeiści nie dają przywileju beniaminkowi, aby debiutował przed własną widownią!

HOKEIŚCI II ligi rozpoczną boje dopiero 14 i 15 października. W inauguracyjnej rundzie Unia Oświęcim podejmie przed własną widownią Zjednoczonych z Wrześni (beniaminek) a Cracovię czeka występ w Sosnowcu z groźnym Zagłębiem.

USTALONA została kadra narodowa na III kwartał br. Wśród 34 zawodników jest aż 12 hokeistów z zespołu mistrza Polski — Podhala: Batkiewicz, Fryzlewicz, Kacik, Ziętara, L. i W. Tokarzew, J. Słowakiewicz, Chowaniec, T. Słowakiewicz, Marciniak, Mrugała i Rokicki, a także rodzynek z Cracovii: Bogdan Csorich.

OBECNIE kadra naszych hokeistów bierze udział w międzynarodowych turniejach w NRF a następnie we Włoszech. Po powrocie, nasi reprezentanci po kilku treningach wyjadą do ZSRR, gdzie grać będą w turnieju o Puchar „Sowieckiego Sportu” a następnie uczestniczyć w tzw. turnieju otwarcia, który jest wprowadzeniem do rozgrywek ligowych.

Zaczekali aż pomoc domowa poda herbatę i dopiero wtedy Makowiecki podjął przerwana rozmowę. — Domyśla się pan zapewne, że chcemy zamienić z panem parę słów na temat zbrodni dokonanej na osobie Joachima Zeliberta. — To zrozumiałe. Makowiecki odchrząknął i ciągnął dalej: — Może zacznijmy od tego, że pan nam opowie o swoim tragicznie zmarłym wuju. — Nie wiem co mam opowiedzieć? Nie orientuję się co może panów interesować? — Absolutnie wszystko nas interesuje — wtrącił się do rozmowy Pawelec. — Wszystko co dotyczy Joachima Zeliberta. Dokładna charakterystyka denata oraz jego środowiska często decyduje o powodzeniu śledztwa. — Tak... Ale... — Mikołaj zamyślił się ponuro — Przecież... właściwie sprawca jest znany — powiedział cicho. — Czy jest pan zupełnie pewny, że autorem tej zbrodni jest pański brat Maurycy? — spytał Makowiecki. — Niestety tak. Dlatego... — Machnął ręką i umilkł. — Mimo, że rzeczywiście wszystko przemawia przeciwko pańskiemu bratu — mówił dalej Makowiecki — to jednak musimy zdobyć konkretne dowody jego winy. — Jeszcze nie znaleźliście go? — Nie. — Uciekł. Gdyby był niewinny nie uciekałby. Pawelec potrząsnął głową. — Niezależnie się z panem zgadzam. Założmy teoretycznie, że tuż przed przyjściem pańskiego brata ktoś zamordował Joachima Zeliberta. Przychodzi pański brat, widzi trupa i ucieka, zdając sobie

Nasz komentarz

Forma zwycięża!

LIPIEC był miesiącem odpoczynku dla polskich lekkoatletów, którzy przygotowują się do startu w Monachium. Na obczajach, w spokoju i ciszy, nabierali oni sił do najważniejszej imprezy tegorocznego sezonu: Igrzysk Olimpijskich.

W sobotę i w niedzielę na stadionie Skry odbył się mityng lekkoatletyczny, w którym startowała grupa kandydatów na Olimpiadę. Zawody te potraktowano raczej jako rozruch przed wieloma poważnymi imprezami, które czekają naszych reprezentantów jeszcze w sierpniu.

Dlatego też w pierwszym starcie, po lipcowej przerwie, nie chodziło o specjalne wyniki. Niemniej jednak dwa rezultaty ze Skry zasługują na szczególnej uwadze. Zaczynijmy od męskiej sztafety 4x100 m. PZLA ustalił dla sprinterów bardzo wysoką normę, mianowicie, aby mogli oni jechać do Monachium, musieli uzyskać czas 39,1 sek. Nasza czwórka: Wagner, Cuch, Czerbniak i Nowosz, w pierwszym biegu miała 39,2, a w drugim, po bardzo dobrych zmianach, 38,9 sek. Minimum zostało więc uzyskane, i czas naszej sztafety jest... najlepszym wynikiem w tym roku w Europie. Czyżby sprinterzy przypomnieli sobie dobre czasy?

W sobotę Danuta Piecyk przebiegła 400 m w 52,8 sek. ustanawiając nowy rekord Polski, lepszy o 0,6 sek. od poprzedniego. Duże brawa dla utalentowanej biegaczki, to już wynik na europejskim poziomie. Zresztą i pozostałe uczestniczki biegu na 400 m wykazały zadowalającą formę, co jest dobrym prognostykiem dla naszej sztafety.

Za tydzień mecz z Francją, a 19 i 20 bm. międzynarodowe mistrzostwa Polski. Mamy nadzieję, że ostatni przed Olimpiadą egzamin naszych lekkoatletów wypadnie jeszcze lepiej. (Kas)

Podziękowanie piłkarzy Wisły

WCZORAJ odwiedził naszą Redakcję mjr J. Sitarz — kierownik ekipy piłkarzy Wisły, która wróciła z meczu o Puchar Lata ze Szwecji. W imieniu drużyny prosił o przekazanie za naszym pośrednictwem serdecznych podziękowań przewodniczącemu Regionalnej Rady Sportu i Turystyki, sekretarzowi KW PZPR — Kazimierzowi Barwaczowi — za pomoc w otrzymaniu specjalnego samolotu, który umożliwił wiślakom „skok przez Bałtyk” na mecz z Atvidaberg FF i szybki powrót do Krakowa. Sprawa była b. istotna z uwagi na krótki termin dzielący jedenastkę „Białej Gwiazdy” od mistrzowskiego meczu z Pogonią Szczecin. Prośbie piłkarzy Wisły czynimy zadość.

Kraków pierwszy

W KRAKOWIE odbył się ostatnio międzynarodowy turniej piłki nożnej drużyn niestających, zorganizowany przez Polski Związek Głuchych. W turnieju wzięły udział zespoły: Koszyc (CSRS), Peimia i Krakowa.

Oto wyniki: **KRAKÓW** — PCIM 8:0 (3:0). Bramki strzelił: H. Zwoliński 3, Kozera i S. Zwoliński po 2, Ptasznik;

KOSZYCE — PCIM 5:0 (4:0). Bramki strzelił: Kmec 3, Miczida i Skrobak;

KRAKÓW — KOSZYCE 2:1 (0:0). Bramki strzelił: dla Krakowa — H. Zwoliński, Rosolek, dla Koszyc — Kmec.

W turnieju zwyciężył Kraków 4 pkt. przed Koszycami 2 pkt. i Peimiam 0 pkt.

Zaczekali aż pomoc domowa poda herbatę i dopiero wtedy Makowiecki podjął przerwana rozmowę.

— Domyśla się pan zapewne, że chcemy zamienić z panem parę słów na temat zbrodni dokonanej na osobie Joachima Zeliberta.

— To zrozumiałe.

Makowiecki odchrząknął i ciągnął dalej:

— Może zacznijmy od tego, że pan nam opowie o swoim tragicznie zmarłym wuju.

— Nie wiem co mam opowiedzieć? Nie orientuję się co może panów interesować?

— Absolutnie wszystko nas interesuje — wtrącił się do rozmowy Pawelec. — Wszystko co dotyczy Joachima Zeliberta. Dokładna charakterystyka denata oraz jego środowiska często decyduje o powodzeniu śledztwa.

— Tak... Ale... — Mikołaj zamyślił się ponuro — Przecież... właściwie sprawca jest znany — powiedział cicho.

— Czy jest pan zupełnie pewny, że autorem tej zbrodni jest pański brat Maurycy? — spytał Makowiecki.

— Niestety tak. Dlatego... — Machnął ręką i umilkł. — Mimo, że rzeczywiście wszystko przemawia przeciwko pańskiemu bratu — mówił dalej Makowiecki — to jednak musimy zdobyć konkretne dowody jego winy.

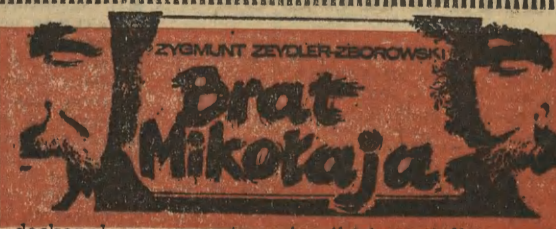
— Jeszcze nie znaleźliście go?

— Nie.

— Uciekł. Gdyby był niewinny nie uciekałby.

Pawelec potrząsnął głową.

— Niezależnie się z panem zgadzam. Założmy teoretycznie, że tuż przed przyjściem pańskiego brata ktoś zamordował Joachima Zeliberta. Przychodzi pański brat, widzi trupa i ucieka, zdając sobie



doskonale sprawę z tego, że nikt inny, tylko on właśnie będzie posądzony o tę zbrodnię.

— Ma pan rację — przyznał Mikołaj. — To jest logiczne, co pan mówi. Chciałbym, żeby tak było, żeby to nie Maurycy... Niestety...

— Jaki według pana mógł być motyw tej zbrodni? — spytał Makowiecki. — Czy...

— Chwileczkę — przerwał mu sierżant. — Nie rozpraszajmy się. Spróbujmy po kolei... Prosiłbym przecież pana Konorskiego, żeby nam opowiedział o swoim wuju. Słuchamy. Może zacznijmy od ogólnej charakterystyki.

— No więc... — Mikołaj poprawił się w fotelu i syknął z bólu, poruszywszy nogą. — Mój wuj był człowiekiem bardzo energicznym, pełnym sił żywotnych, twardym, nieustępliwym, wykazywał zawsze dużo inicjatywy, przedsiębiorczości. Był, w całym tego słowa znaczeniu, mocnym charakterem. Poza tym posiadał bardzo silnie rozwinięte poczucie honoru i dlatego wstrząsnęła nim wiadomość o tym, że Maurycy został skazany na więzienie, jako zwykły kryminalista.

— Kiedy wuj o tym się dowiedział? — spytał Makowiecki.

— Jak przyjechał tutaj po raz pierwszy, trzy lata temu. Byby chyba rozszarpał Maurycego, gdyby go dostał w swoje ręce.

— Czy pański brat wiedział o przyjeździe pana Zeliberta?

— Chyba tak. Wiem, że wuj pisał do niego i porył listy do więzienia. Nie sądzę, żeby to były przyjemne listy.

— Hm... — Makowiecki zamyślił się. — Chciałbym jeszcze pana zapytać o pewne rodzinne sprawy, jeżeli pan pozwoli, oczywiście.

— Proszę. Niech pan pyta.

— Chodzi mi mianowicie o to — Makowiecki chwilę się zawahał. Chodzi mi o to, jakie stosunki panował pomiędzy pańskim wujem a pańskim ojcem?

— Bardzo źle. Wuj był zdecydowanie przeciwny małżeństwu mojej matki z moim ojcem. Kiedy zaś Maurycy zaczął zdradzać pewne zle skłonności, uważał, że te cechy charakteru odziedziczył właśnie po ojcu.

— Czy oboje pańscy rodzice nie żyją?

— Tak. Oboje nasi rodzice zginęli w czasie wojny.

— A kiedy pański wuj wyjechał do Australii?

— Przed wojną, w trzydziestych latach.

— I dorobił się dużego majątku.

— Poszczyściło mu się. Zresztą nie pojechał tam z gołymi rękami. Jego ojciec, a mój dziadek, zostawił mu w spadku sporo forsy. Był bardzo bogatym człowiekiem.

— Czy oprócz panów, pan Zelibert miał jeszcze jakąś rodzinę?

Mikołaj potrząsnął głową.

— O ile mi wiadomo, to nie. Są jeszcze jakieś dalsze pociotki, ale to właściwie nie żadna rodzina. Taka, jak to się mówi, dziesiąta woda po kieselu.

(Dalszy ciąg nastąpi)

(22)